

KUPIĘ GRUNTY

również udziały.
Spłacę zadłużenie.

Tel. 502 055 702

REKLAMA

I co z tą działką
przy posesji
burmistrza

s.2

Nastolatkwie będą
głosować w budżecie
obywatelskim

s.5

OLAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OLAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAWA
MAX TAXI
24h
695 603 603

REKLAMA

NIEPODZIELIMY

powiatowa

tuOlawa.pl

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

1 MAJA 2025, NR 17 (1668), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

MARIETA jedyna taka

Podczas Mistrzostw Europy w Podnoszeniu Ciężarów w Kiszyniowie Marieta Gotfryd z Oławy - była reprezentantka Polski, multimedalistka ME, brązowa medalistka MŚ i obecnie członkini Zarządu PZPC - zdała egzamin na sędziego międzynarodowego pierwszej kategorii

- Czy to w jakiś sposób zmieni twoje życie sportowe?
- Na pewno zmieni, bo otwiera mi nowe drzwi...

Jerzy Kamiński



s.12-13

Po kłótni dźgnął go nożem

Jelczańscy policjanci zatrzymali 47-letniego mieszkańca powiatu oławskiego, który dźgnął znajomego cztery razy nożem w plecy. To wszystko działo się w wielkanocny poniedziałek...



s.20

Co na Majówkę?

s.9

PROMOCJA WIOSENNA TANIEJ NIE BĘDZIE

**TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE
ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG,
ZADZWOŃ DO NAS!**

**JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)
Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803**

- WĘGIEL KOSTKA 27 MJ/kg - **1290 zł/t** max. 3% popiołu
- WĘGIEL ORZECH 27 MJ/kg - **1240 zł/t** max. 3% popiołu
- GROSZEK 5-25 mm, 27 MJ/kg - **1240 zł/t** max. 3% popiołu
- GROSZEK 5-25 mm, 25 MJ/kg - **1140 zł/t**
- GROSZEK 5-25 mm, 23 MJ/kg - **1040 zł/t**
- GROSZKI i ORZECHY WOKOWANE + **150 zł/t**
- KOKS ORZECH 28 MJ/kg - **1540 zł/t**
- PELLET PRZEMYSŁOWY - **1000 zł/t** (worki 25 kg)
- PELLET OLCZYK A1 - **1300 zł/t** (worki 15 kg - **19,50 zł**)
- DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **250 zł m3**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

REKLAMA



Radny Zieliński zwraca uwagę na podział działki miejskiej tuż za plotem burmistrza

I co z tą DZIAŁKĄ przy posesji burmistrza

OŁAWA

Albert Zieliński sugeruje, że burmistrz mógł wydzielić działkę za własnym plotem za publiczne pieniądze dla prywatnych korzyści. Burmistrz ripostuje, że gdyby mu na tym zależało, złożyłby taki wniosek, bo prawo go nie ogranicza. Tymczasem wniosku nie złożył i żadnej działki nie kupił

O możliwym „przekręcie” przed wyborami samorządowymi radny Albert Zieliński poinformował kilka dni temu na swoim profilu społecznościowym. - Tuż przed wyborami burmistrz dzieli teren zielony i wydziela działkę za własnym plotem - za publiczne pieniądze - pisał, dodając, że burmistrz, bez uchwały Rady Miejskiej i bez konsultacji społecznych, wszczął procedurę podziału, powołując się na wniosek jednego z sąsiadów, „który zwrócił się do urzędu o możliwość wydzielenia i nabycia przyległego pasa gruntu”. Następnie radny informował, że w odpowiedzi na ten wniosek burmistrz zlecił geodezie podział miejskiej działki nie tylko w zakresie objętych wnioskiem mieszkańca - wydzielili bowiem cztery nowe działki przylegające do prywatnych posesji, w tym jedną za własnym ogrodzeniem. Koszt podziału działek został pokryty z budżetu miasta, a wyniósł 5 900 zł. Tymczasem wydzielonej działki przyległej do posesji burmistrza nie może kupić nikt inny oprócz niego - i to bez przetargu. Następnie radny postawił szereg pytań o to, czy wszystko na pewno odbyło się zgodnie z procedurą oraz prawem, i wymienił potencjalne naruszenia, do jakich według niego mogło dojść, w tym możliwość wystąpienia konfliktu interesów... Czy doszło?

Niektóre działki można sprzedać bez przetargu

Jak wynika z dokumentów, na początku listopada 2023 roku jeden z właścicieli posesji

w Oławie złożył w Urzędzie Miejskim wniosek z prośbą o wykupienie lub możliwość dzierżawy części gruntu należącego do Miasta Oława „na poprawę warunków zagospodarowania”. Chodzi o teren graniczący z jego posesją, o powierzchni około 130 mkw.

Taką możliwość daje mu art. 37 ust. 2 pkt 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Zgodnie z nim samorząd może sprzedać grunt (maksymalnie 0,3 ha) w celu poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych - na rzecz ich właścicieli lub użytkowników wieczystych. Takie nieruchomości są zbywane bezprzetargowo. O tym, czy dana działka albo jej część zostanie sprzedana, decyduje natomiast osoba reprezentująca samorząd. W przypadku Oławy jest to burmistrz Tomasz Frischmann.

Właściciel posesji, który złożył wniosek, tłumaczy, że grunt, o który się ubiega, wcześniej dzierżawiła inna osoba. Ta jednak zmarła, więc powstało ryzyko, że dzierżawiony dotychczas teren przestanie być buforem oddzielającym jego posesję od niezagospodarowanej działki miejskiej, gdzie - jak twierdzi - zbiera się „impresowe towarzystwo”. Aby uniknąć takich sytuacji pod swoim oknem, skorzystał z możliwości, jakie daje mu ustawa, i złożył wspomniany wniosek o powiększenie posesji. Do wniosku dołączył wyrys z planu, na którym zaznaczył przyległy fragment gruntu, którym jest zainteresowany.

Aby spełnić oczekiwania wnioskodawcy, przed wyda-

niem decyzji o podziale działki właściciel terenu, czyli Miasto, musiało najpierw wydzielić działkę geodezyjnie. Zgodnie z ustawą podział wnioskowanej do sprzedaży działki na nieruchomości, które faktycznie będą podlegały zbyciu w trybie art. 37 ust. 2 pkt 6, odbywa się z urzędu.

15 stycznia 2024 roku burmistrz Frischmann zlecił geodezie podział gruntu miejskiego. Jednak nie na dwie działki, jak wynikałoby z wniosku mieszkańca, lecz na pięć. Zgodnie z jego decyzją geodeta wydzielił działki przy czterech posesjach przylegających do gruntu miejskiego. Jedną z tych posesji należy do burmistrza Tomasza Frischmanna. To oznacza, że dzięki takiemu podziałowi powstała działka, którą burmistrz mógł kupić bezprzetargowo i powiększyć swój teren o 131 mkw, ale... nie skorzystał z zaistniałej możliwości.

Sąsiad chciał jedną. Wydzielili pięć

Na jakiej podstawie i dlaczego zlecił podział miejskiego gruntu na pięć działek, a nie na dwie? Pytany o to burmistrz tłumaczy, że decyzja była związana z racjonalnym gospodarowaniem miejskim terenem. - Wydzielenie jednej działki w takiej sytuacji byłoby nieracjonalne - mówi. - Wydzielając działkę tylko przy jednej posesji, powstałby taki „zab”. Poza tym, wiedząc, że istnieje możliwość pozyskania

takiej działki, zgłaszałiby się kolejni mieszkańcy, prosząc o podobny podział, i za każdym razem trzeba by było powtarzać całą procedurę. Dlatego w takich sytuacjach zawsze postępujemy tak, że gdy jeden mieszkaniec składa wniosek, a istnieje możliwość, by skorzystali także inni, dzielimy teren racjonalnie i proponujemy zakup powstałych działek wszystkim zainteresowanym, którzy zgodnie z przepisami mogą je nabyć.

Burmistrz potwierdza, że w opisywanej sytuacji jedną z osób, które mogłyby na tym skorzystać i powiększyć swoją posesję w wyniku podziału terenu, jest on sam. Nie widzi w tym jednak nic niestosownego, bo - jak podkreśla - bycie burmistrzem nie ogranicza jego praw. Jest mieszkańcem miasta i ma takie same prawa. Przyznaje jednak, że w jego przypadku procedura wyglądałaby nieco inaczej. Chcąc kupić działkę na poprawę warunków, jako burmistrz musiałby najpierw zgłosić to do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Następnie SKO wyznaczyłoby inny samorząd, który rozpatrzyłby sprawę.

- Podejrzewam, że decyzja innego samorządu też byłaby taka sama, tylko najpierw my z żoną musielibyśmy wyrazić chęć zakupu takiej działki - mówi.

Takiej chęci jednak nie wyrazili i - jak twierdzi Tomasz Frischmann - nie mieli takiego zamiaru. Co więcej, ostatecznie żadnej z wydzielonych działek miasto nie sprzedało. Gruntu nie kupił ani mieszkaniec, który złożył wniosek, ani

żaden z jego sąsiadów. Podział i wydane na to pieniądze poszły więc na marne.

Burmistrz nie kupił działki. Dlaczego?

Koszty geodezyjnego podziału działki zgodnie z przepisami pokryto z budżetu miasta, a wyniosły one 5 900 zł. Grunt wielkości 130 mkw przyległy do posesji wnioskodawcy wyceniono na 38 tys. zł brutto. Decyzję o możliwości zakupu wydzielonych działek w trybie bezprzetargowym sekretarz Oławy podpisała w kwietniu ubiegłego roku. Zgodnie z przepisami taka decyzja ma określoną datę ważności - 6 miesięcy. Po tym czasie traci ważność. Ci, którzy mogli kupić działki, mieli więc pół roku na to, by rozpocząć procedurę związaną z ich zakupem.

Nikt nie skorzystał. Decyzja o sprzedaży, a także geodezyjny podział działek, straciły ważność w październiku minionego roku. To oznacza, że po tym terminie wszystko wróciło do punktu wyjścia. W sytuacji, gdy któryś z mieszkańców ponownie złoży wniosek o wydzielenie gruntu na polepszenie warunków, całą procedurę, łącznie z podziałem działek, trzeba będzie przeprowadzić ponownie.

Burmistrz tłumaczy, że do takich sytuacji, w których mieszkaniec rezygnuje, dochodzi często. Składa wniosek, miasto dokonuje podziału, wycenia, a mieszkaniec ostatecznie rezygnuje, bo np. cena jest zbyt wysoka. Wniosków o wydzielenie działek na polepszenie warunków co roku jest dużo, a decyzje miasta zwykle pozytywne, bo - jak mówi burmistrz - ze sprzedaży takich niezagospodarowanych skrawków miasto ma spore wpływy do budżetu. W poprzednich latach było to nawet po 500 tys. zł rocznie. Gdyby sprzedano działki wydzielone przy ul. Sybiraków, byłoby to około 200 tys. zł brutto.

O tym, dlaczego nie skorzystał z zaistniałej sytuacji i nie kupił działki na powiększenie swojej posesji, Tomasz Frischmann nie chce rozmawiać. Uważa, że to jego prywatna sprawa.

Kiedy można sprzedać grunt na polepszenie warunków?

Jak pisze na portalu Prawo.pl radca prawny Cezary Chabel w artykule „Zbycie nieruchomości w celu poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej”, grunt na takiej zasadzie można sprzedać tylko w przypadku, gdy nieruchomość lub jej część nie może zostać zagospodarowana w inny sposób.

Grunt miejski, z którego wydzielono działki na polepszenie warunków posesji przy ul. Sybiraków, jest niezagospodarowany. Drzewa i zarośla tworzą tam nieuporządkowany zielony zagajnik, do którego nie ma oficjalnej drogi dojazdowej. Teren nie ma planu miejscowego, ale jest ogólnodostępny i wszyscy

mogą z niego korzystać. Obecnie miasto, a przynajmniej burmistrz - jak mówi - nie ma co do tego miejsca żadnych planów, bo to teren zalewowy, podobnie jak teren przy wale koło rzeki Oławki, od strony ulicy Strzelnej, gdzie też znajduje się niezagospodarowana z tego samego powodu działka miejska.

- Tam, podobnie jak w wielu innych miejscach w mieście, właściciele posesji też kupowali od miasta grunty na polepszenie warunków i miasto bez problemu im je sprzedawało - mówi Frischmann i dodaje, że w ostatnich latach było ponad sto takich sprzedaży, ale nieraz zdarzało się, że po zakończeniu procedury mieszkańcy rezygnowali.

Burmistrz potwierdza, że to on wydaje decyzję o podziale gruntu, ale dopiero po konsultacji z innymi instytucjami, czy nie będzie to w żaden sposób kolidowało z ich planami czy inwestycjami. Co więcej, wszystkie informacje o zamiarze sprzedaży takich działek czy procedurze wszczęcia postępowania są i były - jak twierdzi - zamieszczane na stronie BIP Urzędu Miejskiego, więc nie są żadną tajemnicą.

Co do możliwości wydzielenia terenu na polepszenie warunków, można to zrobić w przypadku każdej działki należącej do samorządu, ale pod warunkiem, że nie ma określonych w przepisach przeciwwskazań, w tym jasno określonego przeznaczenia.

Tomasz Frischmann nie chce komentować wpisu radnego Zielińskiego w sprawie podziału terenu miejskiego. Jeszcze raz podkreśla, że jest takim samym mieszkańcem miasta jak każdy inny i ma takie same prawa, a prawo pozwalałoby mu kupić działkę na polepszenie warunków. Owszem, procedura wtedy byłaby nieco inna, ale to nie ma znaczenia. Gdyby chciał kupić tę działkę, postąpiłby zgodnie z procedurą i by ją kupił.

We wpisie w mediach społecznościowych radny Zieliński zapowiedział, że zwróci się do właściwych instytucji o weryfikację legalności całego procederu. W rozmowie z nami dodaje: - Burmistrzowi zdarzało się prezentować dwie wersje tych samych wydarzeń. Jedną, którą opowiadał mieszkańcom, i drugą, którą przedstawiał organom kontrolnym, zatem nie skomentuję jego obecnych wyjaśnień, a do sprawy chętnie wrócę, gdy otrzymam odpowiedzi od właściwych instytucji.

Ustawa o gospodarce nieruchomościami

Art. 37. 2. Nieruchomość jest zbywana w drodze bezprzetargowej, jeżeli:
6) przedmiotem zbycia jest nieruchomość lub jej część, jeśli mogą poprawić warunki zagospodarowania nieruchomości przyległej, stanowiącej własność lub oddanej w użytkowanie wieczyste osobie, która zamierza tę nieruchomość lub jej część nabyć, jeżeli nie mogą być zagospodarowane jako odrębne nieruchomości

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Autor wniosku chciał by miasto wydzieliło mu działkę przyległą do jego posesji (na fot. kolor czerwony). Tymczasem decyzją burmistrza teren podzielono nie na dwie, a na pięć części.



Burmistrz mówi, że jeszcze jest takim samym mieszkańcem miasta jak każdy inny i ma takie same prawa



PROSTO SZYBKO BLISKO
WSZYSTKO
www.mrowka.com.pl



od **0.89**
zł/opak.

NASIONA

KOPER OGRODOWY TURKUS, 2 G - 0,89 zł
MACIEJKA, 2 G - 1,09 zł
OGÓREK GRUNTOWY ŚREMSKI F1, 1,5 G - 1,79 zł
RZODKIEWKA ROWA, 5 G - 1,59 zł

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Dostępność towarów należy sprawdzić korzystając z informacji oraz danych kontaktowych sklepu dostępnych na www.mrowka.com.pl. Fotografie mogą odbiegać kolorystycznie od rzeczywistego wyglądu towarów.

Zapraszamy do naszych marketów

BRZEG Włociańska 7 **OŁAWA** Kutrowskiego 68 **STRZELIN** Dzierżoniowska 16c

Wjechał na przejazd za szybko. Ruszył remont ulicy Oławskiej Kara była baaardzo wysoka!

OŁAWA

38-letni kierowca skody nie poczekał, aż rogatki na przejeździe kolejowym przy ul. Wiejskiej w Oławie całkowicie się podniosą.

Zignorował również czerwone, pulsujące światło sygnalizatora i wjechał na tory. Został natychmiast zatrzymany przez policjantów z oławskiego Wydziału Ruchu Drogowego, którzy stali bezpośrednio za nim - w oznakowanym radiowozie.

Do zdarzenia doszło w niedzielne, świąteczne popołudnie 20 kwietnia. Zachowanie kierowcy potwierdza, że

pośpiech jest złym doradcą i nie popłaca. Za swoje nieodpowiedzialne decyzję 38-letni mieszkaniec powiatu wrocławskiego został ukarany mandatem w wysokości 2000 zł oraz 15 punktami karnymi.

Oławska Policja przypomina:

Zgodnie z art. 28 ust. 3 Prawa o ruchu drogowym, zabrania się:

- objeżdżania opuszczonych zapór lub półzapór,
- wjeżdżania na przejazd, jeżeli opuszczanie zapór zostało rozpoczęte lub ich podnoszenie nie zostało zakończone.

Bądźmy ostrożni i odpowiedzialni – bezpieczeństwo zależy od nas wszystkich!

(CK)



Remont drogi powiatowej nr 1574D, ul. Oławska w Jaczkowicach, już się rozpoczął

GINA OŁAWA

- Remont drogi powiatowej nr 1574D, ul. Oławska w Jaczkowicach, już się rozpoczął! - informuje wiceprzewodniczący Rady Powiatu Szymon Kościelak. - Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, a ruch odbywa się w obu kierunkach

(CK)

Warto jednak zachować ostrożność podczas przejazdu przez teren budowy. - Chcę również poinformować, że droga będzie tymczasowo zamknięta tylko w momencie nakładania masy asfaltowej - mówi Szymon Kościelak. - O dokładnym terminie tej przerwy poinformuję, aby mieszkańcy mogli odpowiednio zaplanować swoje trasy. Dziękujemy za cierpliwość i wsparcie! Za realizację zadania odpowiada Powiatowy Zarząd Drogowy.



Na jednym z mostów od wielu miesięcy jest uciążliwe zwężenie, powodujące szereg trudności i kolizji

GINA OŁAWA

Chodzi o drogę 396 na odcinku Stary Górnik - Janików

Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu otworzyła oferty w tym przetargu.

Jak informuje wicemarszałek dolnośląski Michał Rado, do przetargu zgłosiło się sześciu wykonawców

Jest 6 wykonawców tego remontu

do wyremontowania 1,7 kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 396 Stary Górnik - Janików. Był jeszcze siódmy, ale jego oferta nie spełniała kryteriów cenowych.

- Roboty skupią się przede wszystkim na usuwaniu skutków powodzi, w ramach tego etapu naprawione zostaną dwa mosty w Starym Górniku - mówi Michał Rado. Przypomnijmy, że na jednym

z nich od wielu miesięcy jest uciążliwe zwężenie, powodujące szereg trudności i kolizji. Na wykonanie zadania są 24 miesiące od podpisania umowy.

Otwarcie ofert na kolejny etap już na początku maja, czyli od wału na granicy miasta Oława do Statego Górnika.

(CK)

LIKWIDACJA

szkody z OC, AC, NW, BHP, wypadek komunikacyjny, w pracy, w rolnictwie

KREDYTY FRANKOWE

sankcja kredytu darmowego

OŁAWSKIE CENTRUM ODSZKODOWAŃ
Oława, ul. 11 Listopada 23a

KASACJA POJAZDÓW



STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426





Plac zabaw przy PSP nr 1 jest jedynym na Osiedlu Laskowice



Trwają prace związane z rozbudową Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Dyrekcją rozbudowywanej właśnie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 zamknęła plac zabaw w trosce o bezpieczeństwo. To jedyny plac zabaw na całym osiedlu, dlatego rodzice pytają, kiedy zostanie ponownie otwarty. Sprawę na sesji Rady Miejskiej poruszył radny, a burmistrz zapowiedział rozmowy z wykonawcą inwestycji

- Plac zabaw znajdujący się przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 jest obecnie zamknięty w związku z prowadzonymi pracami budowlanymi przy szkole - zaczął radny Krzysztof Skrzydłowski z „Nowej Generacji”. - Problem jest jednak dość poważny, mamy wiosnę, a dzieci z Osiedla Laskowice nie mają

Plac zabaw tymczasowo zamknięty. Czy uda się znaleźć **ROZWIĄZANIE?**

w tej chwili dostępu do żadnego placu zabaw. Jestem po rozmowie z przewodniczącą osiedla i wiem, że rozmawiała już z burmistrzem w tej sprawie. Miał on jej obiecać, że poszuka jakiegoś rozwiązania w tej kwestii. Czy zostały już podjęte jakieś decyzje? Zakładam, że nowy plac zabaw nie powstanie szybko, dlatego chciałbym zapytać, czy istnieje możliwość, aby obecny został otwarty w godzinach popołudniowych oraz w weekendy?

Odpowiedział wiceburmistrz Michał Wolski: - Plac zabaw znajduje się na ogrodzonym terenie szkoły, która jest właśnie rozbudowywana. Rzeczywiście jest on jedynym placem zabaw na całym osiedlu i to stanowi problem. Są

dwie kwestie, o których warto powiedzieć. Pierwsza sprawa jest taka, że bezpieczeństwo użytkowników oraz bezpieczeństwo prowadzonej budowy wymusiło zamknięcie tego placu zabaw na pewien czas. Do dziś pozostaje on zamknięty. Trwają jednak rozmowy z firmą Rem Kępnio, która jest wykonawcą inwestycji, by wydzieliła teren w taki sposób, aby plac zabaw mógł być udostępniony mieszkańcom. Na ten moment mamy deklarację, że w okresie wakacyjnym plac zabaw zostanie otwarty. Jest to czas, kiedy budowa zmienia swoją lokalizację, wykonawca przeniesie się z nowego skrzydła budynku do starego, a ogrodzenie ma zostać ustawione w taki sposób, aby umożliwić korzystanie z placu zabaw. Spróbujemy jeszcze porozmawiać z wykonawcą, aby ten okres udostępnienia został wydłużony. Drugi temat to akty wandalizmu, które mają miejsce na tym terenie, szczególnie na placu zabaw. Niestety, sytuacja jest bardzo poważna. Mimo monitoringu po weekendach szkoła sprząta ogromne ilości butelek i innych śmieci. Faktem jest, że te kamery, które były na elewacji szkoły, tymczasowo zostały zdemontowane w związku z pracami budowlanymi. To przełożyło się na wzrost niebezpiecznych zachowań. Zdarzały się osoby, które wchodziły z placu zabaw na teren budowy, dochodziło nawet do podpalenia. Wszystkie tego typu sytuacje,

były zgłaszane na Policję, jednak ustalanie sprawców idzie dość opornie... Dlatego w trosce o bezpieczeństwo dyrekcja szkoły podjęła decyzję, by nie udostępniać placu zabaw mieszkańcom. Szukamy jednak rozwiązań, które pozwoli otworzyć ten plac choćby w ograniczonym zakresie. W grę wchodzi nawet awaryjna rozbudowa monitoringu, by dało się skutecznie obserwować i pilnować ten teren, zapobiegając w ten sposób aktom wandalizmu. Pracujemy nad tym i postaramy się, aby to miejsce znów zostało udostępnione mieszkańcom.

Radny Krzysztof Skrzydłowski potwierdził, że na placu zabaw dzieją się różne niepokojące rzeczy, dodając, że często

spaceruje tamtędy wieczorami. Jego zdaniem zamknięcie placu zabaw niczego tu nie zmienia, bo osoby, które dewastują, rozrywają siatki i przechodzą na ogrodzony teren.

- Tracą rodzice i dzieci, które chciałyby korzystać z placu zabaw w taki sposób, w jaki powinno się to robić - podkreślił Skrzydłowski. - Do wakacji mamy jeszcze trochę czasu, więc prosiłbym o podjęcie działań, żeby otworzyć ten plac szybciej. Niestety, brakuje w okolicy miejsca, w którym rodzice mogliby przebywać z dziećmi.

Burmistrz Piotr Stajszczyk obiecał, że podczas spotkania z wykonawcą poruszy ten temat.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



ANDRZEJ KONEFAŁ
SPOTKANIE AUTORSKIE
16 MAJA 2025 / 18:00

SPOTKANIE z miejscowym pisarzem

JELCZ-LASKOWICE

Kultura

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie autorskie z Andrzejem Konefałem

To pisarz pochodzący z Jelcza-Laskowic, który opowie o swojej najnowszej powieści

„Nie patrz” oraz o kulisach swojej pracy.

Wydarzenie zaplanowano na 16 maja, początek o godz. 18.00. Wstęp wolny.

Organizatorzy informują, że spotkanie będzie fotografowane, a zdjęcia mogą zostać udostępnione na stronie Biblioteki i w mediach społecznościowych.

(KT)

Już niebawem UROCZYSTA prezentacja muralu

JELCZ-LASKOWICE

Coś nowego

Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach zaprasza 3 maja na prezentację muralu, przedstawiającego wybitnego aktora Wiesława Gołasa

To prawdopodobnie pierwszy mural w Polsce upamięniający tego artystę.

- Naszą myślą przewodnią było uhonorowanie wybitnego aktora, a także ukazanie roli Jelczy w polskiej kulturze - mówią przedstawicielki MGCK. - Autobusy i ciężarówki grały w wielu kultowych produkcjach, tj. „Alternatywy 4”, „Brunet Wieczorowa Porą”, „Daleko od szosy” czy „Droga”. Właśnie tym ostatnim serialem jest inspirowany



nasz mural, w którym Wiesław Gołas wcielił się w rolę kierowcy Jelcza. Dbanie o kulturę polską przez pryzmat kultury lokalnej zawsze było dla nas, jako Centrum Kultury, niezwykle istotne. Mamy nadzieję, że w tym przypadku, to niezwykle połączenie elementów spuścizny Jelczańskich Zakła-

dów Samochodowych, w tym wieżowca, pięknie wybrzmie z historią ogólnopolską. Nasze miasto ma wspaniałą historię!

Uroczystości związane z prezentacją muralu odbędą się 3 maja 2025, o godz. 13.00, przy ul. Techników 19 w Jelczu-Laskowicach.

(KT)

JELCZ-LASKOWICE

Zmiany

Dotychczas głosować i zgłaszać projekty mogli tylko dorośli. Od najbliższej edycji budżetu obywatelskiego to się zmieni i takie prawo otrzyma również młodzież od 13. roku życia. Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach podjęto w tej sprawie stosowną uchwałę

22 kwietnia radni gminy Jelcz-Laskowice podjęli uchwałę w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami dotyczących budżetu obywatelskiego na rok 2026. Uchwała zakłada, że do dyspozycji mieszkańców zostanie przeznaczona kwota 1,4 mln złotych, z czego 800 tysięcy na projekty na terenie miasta, a 600 tysięcy na terenie sołectw. Ta druga kwota zostanie podzielona na zadania w sołectwach do 500 mieszkańców oraz powyżej 500 mieszkańców (po 300 tysięcy). Jeden projekt w sołectwie nie będzie mógł przekroczyć wartości 100 tysięcy złotych, a jeden projekt w mieście - 300 tysięcy złotych. Największa zmiana dotyczy wieku osób, które mogą głosować i zgłaszać swoje pomysły. Dotychczas byli to tylko dorośli, a od najbliższej edycji takie prawo będzie miała także młodzież od 13. roku życia.

Powody tych zmian tłumaczył wiceburmistrz Mariusz Hass: - W 2021 roku jako stowarzyszenie „Lokalni Patriotci” przygotowaliśmy całą listę propozycji zmian w funkcjonowaniu budżetu obywatelskiego w naszej gminie. Wiele uwag zostało uwzględnionych, a niniejsza uchwała jest dopełnieniem tych zmian. Najistotniejsza z nich to obniżenie wieku pozwalającego na udział w głosowaniu, jak i zgłaszanie zadań do budżetu obywatelskiego. Wstępnie proponowaliśmy, aby umożliwić to mieszkańcom od 15. roku życia - miało się to uzupełniać z planowanym w przyszłości szkolnym budżetem obywatelskim, który będzie się zamykał właśnie na piętnastolatkach. Ostatecznie, po konsultacjach, postanowiliśmy zmniejszyć ten wiek na 13 lat. Jak niektórzy z radnych zauważyli, dzieci w tym wieku, zgodnie z Kodeksem cywilnym, mają już ograniczoną zdolność do czynności prawnych, więc jest to w pełni uzasadnione. Druga zmiana dotyczy kwoty maksymalnej przeznaczonej na poszczególne zadania - na terenie miasta będzie to maksymalnie 300 tysięcy, a na terenie sołectw maksymalnie 100 tysięcy złotych. Pozwoli to wykonać większą liczbę zadań niż do tej pory. Chciałbym powtórzyć to, o co prosiłem już na komisji - państwo radni macie takie same prawa jak pozostali mieszkańcy, czyli każdy z was może składać zadania do budżetu obywatelskiego. Natomiast jest taka prośba od nas - radni mają inne możliwości w tym zakresie. Nie robimy więc konkurencji dla mieszkańców. Możemy ich wspierać, pomagać przygotowywać projekty, ale sugestie jest taka,

Budżet obywatelski także dla młodzieży!

żebyście państwo jako radni nie składali projektów do budżetu obywatelskiego. Zostawiam to pod rozagę.

Szczęśniak: - Dla mnie to jest kuriozum!

Pomysł obniżenia wieku nie spodobał się wszystkim radnym. Krytykował go Bogdan Szczęśniak (Koalicja dla Jelcza-Laskowic), który w 2018 roku jako burmistrz zainicjował budżet obywatelski w mieście i gminie J-L.

- Już w poprzedniej kadencji dyskutowałem o tym z radnym Jackiem Załubskim, stojącym na stanowisku, by utrzymać granicę wieku na poziomie 18 lat - mówił radny Bogdan Szczęśniak. - To moment wejścia w dorosłość i samodzielność. Także samodzielność w decydowaniu i możliwości głosowania w wyborach powszechnych. Większość z nas ma dzieci, wiemy, jakie decyzje podejmują piętnastolatkowie,

- W poprzedniej kadencji przyznałem rację radnemu Markowi Starczewskiemu, który stał na stanowisku, żeby nie traktować wszystkich sołectw jednakowo, bo w ten sposób zawsze większe szanse na realizację projektów będą mieli mieszkańcy dużych miejscowości - kontynuował Bogdan Szczęśniak. - Zmieniliśmy to i zrobiliśmy podział, rozdzielając głosowanie na sołectwa do 500 mieszkańców i powyżej 500 mieszkańców. Obecnie dla tych dwóch grup mamy po 300 tysięcy złotych, przy czym jeden projekt może mieć maksymalną wartość 100 tysięcy. Proszę jednak spojrzeć, że małych sołectw jest dziesięć, a dużych pięć. W jednej grupie inwestycje będą w 3 z 10 sołectw, a w drugiej w 3 z 5. Znowfaworyzujemy tych większych....

Odpowiadając radnemu wiceburmistrz Mariusz Hass podkreślił, że większość miast w Polsce dopuszcza głosowanie w budżecie obywatelskim dzieci od 13. roku życia.



Wiceburmistrz Mariusz Hass odpowiadając na krytykę radnych w sprawie zmian w budżecie obywatelskim

a jakie osiemnastolatkowie. Trzy lata to nie jest dużo, ale w rozwoju młodego człowieka może oznaczać przepaść. A tu mówimy nawet o budżecie obywatelskim dla trzynastolatków. Dla mnie to jest kuriozum! Takimi młodymi osobami można łatwo manipulować. To są jeszcze dzieci. (...) Rozumiem, że budżet obywatelski nie powinien być elitarny, a egalitarny. Dla wszystkich, ale wszystkich dorosłych. Nie mówię jednak, że złym pomysłem jest szkolny budżet obywatelski. Ale nie mieszaćmy tych dwóch kwestii!

Szczęśniak krytykował także założenie, że zadania zgłoszone do BO muszą być możliwe do zrealizowania w ciągu roku. Przypomniał, że na pewnym etapie jako burmistrz zmienił ten zapis, bo życie weryfikuje plany i mimo dobrych chęci z różnych powodów zdarza się, że nie uda się inwestycji dokończyć do końca roku kalendarzowego. Sugerował również, że gmina powinna zapewnić 10% finansowego marginesu, by w razie potrzeby zwiększyć kwotę na daną inwestycję.

- Gdzie młodzież ma się tego nauczyć? - pytał Hass. - Gdzie ma się dowiedzieć, w jaki sposób może stać się pełnoprawnym członkiem społeczności lokalnej? Nie wprowadziliśmy dużej liczby zmian w stosunku do tego, co było za pana kadencji. Rozdział na sołectwa przygotował pan, większość pozostałych zapisów - tak samo. Nie ma takiej możliwości, żebyśmy wpisali, że zadanie z BO będzie realizowane przez 2-3 lata. Musimy to zamknąć w budżecie na dany rok. Do tej pory było tak, że jeśli brakowało pieniędzy, to budżet na daną inwestycję można było zwiększyć zarządzeniem burmistrza. I to się nie zmienia, choć obecnie kosztorys wykonujemy bardzo precyzyjnie, o co dba wiceburmistrz Michał Wolski. Dzięki temu finalne kwoty zaczynają się zbliżać do tych planowanych. Co do maksymalnej kwoty na jedno zadanie, proszę zapytać sołtysów, czy wolą mieć większe szanse zakwalifikowania się do BO i zrobić inwestycję za 100 tysięcy, czy mniejsze szanse, ale większą kwotę maksymalną. Wszelkie zmiany konsultowaliśmy z sołtysami, nie wymyśli-



liśmy sobie tego w gabinecie. Kwoty zostały dopasowane tak, by móc zrobić jak najwięcej zadań w danym roku. Będziemy pilnować tego, by kosztorysy były przygotowywane w sposób najbardziej zbliżony do ostatecznych wydatków.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Załubski dodał, że sołectwa mogą się też między sobą dogadywać i zgłaszać poszczególne części danego zadania. Wtedy ostateczna kwota na całość inwestycji będzie mogła być większa niż 100 tysięcy złotych. Bronił również pomysłu obniżenia wieku, w którym można głosować i zgłaszać pomysły do BO: - Od tego, żeby uświadamiać młodzież i dzieci o znaczeniu obywatelskiego obowiązku i poczucia współodpowiedzialności za lokalną społeczność są rodzice i dziadkowie. Swoim dzieciom przekazuję wszelkie potrzebne informacje i będę je wspierał, jeśli zechcą uczestniczyć w życiu obywatelskim. Pan ma wnuki i korzystając ze swojego ogromnego doświadczenia też może im o wielu rzeczach opowiedzieć. Idziemy śladem wielu miast, dając możliwość wzięcia udziału w budżecie obywatelskim szerszemu gronu. (...) Ponadto do szkół podstawowych wprowadzimy szkolny budżet obywatelski, aby te najmłodsze dzieci też mogły decydować o pieniądzach publicznych. W pełni podpisuję się pod tymi zmianami i dziękuję burmistrzowi za wprowadzenie tych pomysłów do uchwały.

Hass: - Kiedyś te zmiany trzeba wprowadzić

Radny Tomasz Rygielski z Nowej Generacji poparł propozycję obniżenia wieku, ale jego zdaniem najpierw należałoby wytłumaczyć młodzieży, na czym budżet obywatelski polega, a dopiero potem włączyć ją w decyzyjność:

- Na komisji któryś z burmistrzów powiedział, że przewidziana jest kampania informacyjna. Tyle że to za mało. Kampania w Gazecie Powiatowej czy ulotki - w ten sposób do nastolatków nie dotrzemy. Dlatego proponuję, żeby w tym roku skupić się na edukacji, współpracować w tym zakresie ze szkołami, wyjaśniać całą ideę, a w przyszłym zmienić regulamin i dopuścić do głoso-

wania 13-latków. Szkolny budżet obywatelski jest dobrym pomysłem i on powinien być tym pierwszym elementem. Najpierw szkolny, potem gminny. Za nieco ponad miesiąc rozpocznie się proces zgłaszania pomysłów do budżetu obywatelskiego na rok 2026. Czasu na edukację jest bardzo mało. Nie wyposażymy dzieci w wiedzę, nie zdążymy tego zrobić. Oczywiście są dziadkowie i rodzice, ale nie wszyscy są uświadomieni, dlatego rola szkoły będzie bezcenna. Zaczynamy od edukacji, a potem wprowadzamy zmiany.

- Kiedyś takie zmiany trzeba wprowadzić - odpowiadał wiceburmistrz Mariusz Hass. - Możemy oczywiście poczekać rok czy dwa i przez ten czas prowadzić kampanie informacyjne, ale moim zdaniem nie ma na co czekać. Znam wielu nastolatków, którzy są bardziej zaangażowani społecznie od dorosłych. Do tej pory nie mieli szansy, by wziąć udział w BO. Udział (...) Chcemy w to włączyć szkoły. Być może okaże się, że w tym roku nie będzie jeszcze większego zainteresowania ze strony młodzieży, ale w przyszłym zobaczymy już więcej zadań zgłoszonych i więcej chętnych do głosowania. Będziemy działać z samorządami szkolnymi, damy dzieciom szansę, by mogły się zaangażować. Co roku wydajemy duże pieniądze na usuwanie skutków dewastacji, np. placów zabaw. Kto z nich korzysta? Często młodzież w wieku szkolnym. Jeśli pozwolimy nastolatkom współdecydować na co idą gminne pieniądze, damy im szansę zrozumienia, skąd te pieniądze się biorą. Być może w ten sposób zmniejszymy też liczbę przypadków dewastacji.

Radny Rygielski pozostał przy swoim stanowisku, a przewodniczący Jacek Załubski przekonywał, że najlepszą formą edukacji jest edukacja w praktyce, a nie w teorii. Jego zdaniem chodzi o długofalowy efekt, a nie sprawienie, by młodzież tłumnie zgłaszała się już do najbliższej edycji BO.

Pomysłu bronili także Bartosz Roskosz i Weronika Kuszczak z Wspólnoty Samorządowej Lokalnych Patriotów.

- Pracuję w szkole i wiem, że uczniom w bardzo prosty sposób można przedstawić ideę budżetu obywatelskiego - mówił Roskosz. - Jeśli od razu

dostaną możliwość decydowania, ich zainteresowanie sprawą będzie większe. Przykładem jest spot leśny w Nowym Dworze, który powstał z Funduszu Toyoty. To młodzież wyszła z inicjatywą.

- Dzięki tym zmianom młodzi ludzie rozumieją, czym jest budżet obywatelski i poczuć odpowiedzialność za inwestycję - komentowała Kuszyk. - Dowiedzą się, że dane zadania muszą się mieścić w ramach finansowych. Nie martwiłabym się o manipulację, ponieważ są rodzice, którzy dbają, by dzieci podejmowały rozsądne decyzje. To świetny krok i zgadzam się z projektem uchwały w całej rozciągłości.

W podobnym tonie do swojego klubowego kolegi wypowiedział się radny Krzysztof Skrzydłowski (Nowa Generacja). Przekonywał, że czasu na skuteczną akcję informacyjną jest zbyt mało.

- Pan przewodniczący Załubski powiedział, że najlepiej robić testy na „żywym organizmie”. Tylko, że to nie jest zabawa w Eurobiznes, tylko prawdziwe pieniądze - stwierdził Skrzydłowski. - Powinniśmy podejść do tematu na spokojnie, edukować dzieci w szkołach. Jeśli zmiany wejdą już w tym roku, to nie wiem, kiedy nauczyciele będą mieli edukować uczniów, skoro zgłaszanie pomysłów do budżetu obywatelskiego rozpocznie się na początku czerwca.

Na koniec raz jeszcze wypowiedział się wiceburmistrz Mariusz Hass. Przypomniał, że Urząd weryfikuje każde zadanie, więc nie ma ryzyka, że do głosowania zostanie dopuszczone coś, co będzie zawierało liczne błędy projektowe. Jego zdaniem, jeśli zgłaszuje choćby kilkudziesięciu nastolatków, to już będzie sukces. Odpowiadając jeszcze na ostatnie pytanie radnego Rygielskiego dodał, że głosować będą mogły wszystkie osoby powyżej 13 roku życia znajdujące się w ewidencji ludności lub w spisie wyborców (w przypadku pełnoletnich).

Uchwałę z proponowanymi zmianami poparło 17 radnych. Przeciwno był Bogdan Szczęśniak, wstrzymali się Krzysztof Skrzydłowski i Tomasz Rygielski. Nie głosował nieobecny Robert Jadczał.

KAMIL TYSA
ktya@gazeta.olawa.pl

Wstępniak, czyli...



...czekając na PSZOK

- Jestem z tych poje...nych ludzi, którzy akurat wolą wywieźć śmieci tam, gdzie trzeba, zamiast je wyrzucić w rowie czy do lasu! - mówi, a w zasadzie krzyczy do mnie wkurzona mieszkanka gminy Olawa, przy czym słowo „wkurzona” to akurat w tym przypadku solidny eufemizm, bo jest po prostu wściekła: - Jak oni (czyli urzędnicy, władza?) chcą, aby ludzie korzystali z PSZOK-u, skoro zawsze mamy pod górę?! Normalni ludzie codziennie między 9.00 a 15.00 raczej pracują, a nasz PSZOK jest czynny właśnie wtedy. O, przepraszam, raz w tygodniu jest czynny dłużej, bo do 19.00, i w soboty do 15.00, ale wtedy są takie kolejki, że to bez sensu. A to znaczy, że jednak jest mnóstwo ludzi, którzy między 9.00 a 15.00 nie urwają się z pracy, by wyrzucać stare meble czy szmaty. Bo nie mogą! Ostatnio w sobotę stałam całutką godzinę, żeby pozbyć się jednego starego materaca. Inni stukali się w głowę, gdy to widzieli. To aż proszenie się, abyśmy wszystko wyrzucali do lasów! Zresztą wystarczy przejść się ich obrzeżami, aby zobaczyć, że to już działa na coraz większą skalę.

JERZY KAMIŃSKI

Wypowiedź tej pani cytuję niemal w całości i mógłbym tak długo, bo to wkurzona kobieta była, ale zaraz dołączyła kolejna pani, tym razem z Olawy, i też z pretensjami o godziny pracy PSZOK-u, które „nie są dla mieszkańców, tylko dla urzędników”.

Jeśli jeszcze do tego wszystkiego dodamy informację sprzed dwóch tygodni, że przecież gmina Olawa ma wzorcowy PSZOK w Gaci za grube miliony, głównie rządowych pieniędzy, tylko z niego nie korzysta, bo taniej jest tak, jak jest, to... robi się słabo.

Zawsze taniej będzie wyrzucić coś do lasu czy rzeki pod nosem niż do kubła czy odwieźć do miejsca składowania odpadów. Podobnie taniej będzie spalać plastikowe butelki, niż gromadzić je i przeznaczać do recyklingu. Sprzątanie też zawsze jest bardziej kosztowne od niesprzątania, podobnie jak mycie od niemycia. Chyba jednak nie tędy droga i akurat w przypadku ochrony środowiska kierowanie się głównie cenami daleko nas nie zaprowadzi.

MINUS(-)

I kolejny „śmietnikowy” MINUS

Czy musi tak wyglądać? Tym razem chodzi o Olawę, za Osiedlem Sobieskiego, konkretnie o śmietnik przy ul. Paderewskiego, gdzie są „Mieszkania +”

- Dzień dobry. Proszę o nagłośnienie... - napisała do nas mieszkanka Olawy, które podesłała te fotki. - Tak wygląda jedna z wiat śmietnikowych na osiedlu „Mieszkań +” przy ulicy Paderewskiego. Już w tygodniu przed świętami wielkanocnymi śmieci nie zostały zabrane. Może ktoś mi odpowie, dlaczego jest takie ogromne zaniedbanie? Kto za to odpowiada? Płacimy duże pieniądze, a nie mamy nawet gdzie wyrzucić śmieci. Ręce opadają...

Zdjęcie z takim komentarzem zamieściliśmy na portalu TuOlawa.pl. Dwie godziny później była reakcja Urzędu Miejskiego na profilu Miasto Olawa: - Mieszkańcy apelują do sąsiadów! Dbajcie o porządek! To się dzieje tylko w wiacie przy budynku Paderewskiego 40, 41, 42 (Mieszkania Plus). Przy pozostałych dwóch jest porządek. Problem powtarza się notorycznie, co potwierdza firma, która odbiera tam odpady. Niektórzy mieszkańcy nie tylko nie segregują śmieci (mimo złożonych



Czy to musi tak wyglądać?

deklaracji o segregacji), ale najgorsze jest to, że wrzucają odpady na kontenery zamiast do środka! Zostawiają je też przed wiatą. Firma sprzątajaca (fbserwis) zwraca uwagę, że ostatnio śmieci było tak dużo, że pracownicy nie mogli wejść do wiaty i zrobić odbioru odpadów. Dziś konieczne było zamówienie dwóch kontenerów. Pracownicy pokazywali nam prawie puste pojemniki, na których leżały worki. To już pewne, że Związek Międzygminny Ślęza Olawa obciąży dodatkową opłatą Miasto Olawa za likwidację tego wysypiska. Jak informuje wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM w Olawie mieszkańcy tego bloku zostaną obciążeni dodatkowymi kosztami za wywóz tego wysypiska i brak segregacji! Apelujemy

do mieszkańców o utrzymanie porządku. Jak udało nam się ustalić na miejscu, problem powtarza się przez zachowanie kilku osób. - Ręce nam opadają, to się w głowie nie mieści - mówią dwie mieszkanki klatki nr 40, które obserwują pogarszającą się sytuację. - Jest tutaj kilka osób, które nie potrafią zachować porządku, nie chcą się zrobić kroku i wrzucić śmieci do odpowiedniego kontenera. Zapelniony jest tylko jeden, ten najbliższy wejścia do wiaty, a reszta jest prawie pusta, worki ze śmieciami są rzucane przed wiatę albo na kontenery! Ludzie sami robią tutaj ten syf! Widzieliśmy to na własne oczy! Zauważyliśmy, że niektórzy wysyłają dzieci z workami, a te są za małe, żeby utworzyć kontener i po prostu rzucają worek, gdzie

popadnie. Ale to nie tylko dzieci, niektórzy dorośli robią to samo. Wstyd! To jedyna wiat na tym osiedlu, która tak strasznie wygląda. Mieszkańcy innych bloków potrafią się zachować. Tutaj ludzie zrobili sobie wysypisko! Ostatnio ktoś się wyprowadzał i wyrzucał kołdry, szmaty i inne przedmioty. Kilka osób nie potrafi się dostosować, a reszta musi się wstydić i jeszcze płacić kary! W domu segregujemy śmieci, mamy kilka worków i tego uczymy dzieci, ale co z tego, kiedy idziemy do śmietnika a tam wszystko na wielkiej hałdzie! Na bloku jest zamontowana kamera, jeśli dalej niektórzy będą się tak zachowywać, po prostu trzeba będzie sprawdzić, kto naraża innych na dodatkowe koszty...



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Lajeczko to w naszych okolicach znaczy lanie za jajeczko. I nie, nie chodzi o Śmigusa Dyngusa, to by było za proste. Takie lanie i do tego wodą w ogóle się nie liczy. Chodzi o takie pasem na gołą. A było to tak. Solejuk akurat wrócił z podróży służbowej czyli z więzienia. Kłopot polegał nie do końca na tym, że na włamy chodzą, ale że chodził po piaku i dał się złapać. Ale nie bez walki, więc odsiadka była konkretna. Jak wrócił, najstarszy, choć ledwie pięcioletni pędrak, ojca nie poznał, więc Solejukowa mówi - bo akurat Wielka Sobota była - weź no święconkę i idź z synem do Kościoła, to się mu po drodze przedstawisz. Wił się Solejuk i wykrecał, ale Solejukowa, wiadomo, uparta prawie jak Michałowa. Nawet mu motoru wziąć nie pozwoliła, tylko mówi: Idź. Niech Wilkowyje wiedzą, żeś wrócił. Więc poszedł. Słoneczko świeciło, wiaterek przyjemny wiał, a on się pocił i wił jak piskorz, bo synalek dociekliwie

odpytywał gdzie był, co robił i dlaczego tak długo. Solejuk w dzień święty kłamać pierwotnemu nie chciał, ale też nie był pewien czy to wypada dziecko w tym wieku w realia życia w świecie szerokim czyli więzieniu wprowadzać. Bo świat jest więzieniem. Co już napisał kiedyś niejaki Szekspir, dla niepoznaki nazywając świat Danią. Dlaczego nie wiadomo, może to jakieś urazy angielskie po wikingach podbojach, a może za młodu jeździł do Danii zbierać truskawki i takie mu się skojarzenie zrobiło, że Dania to wielki świat, choć mała. A skoro Dania czyli świat jest więzieniem, to należało przemyśleć czym są Wilkowyje, bo przecież częścią świata, a jednocześnie pachną jak wolność. Nie jak byłe spacerniak, lecz jak prawdziwa wolność. Wnioski z tego dwa Solejuk wyciągnął. Ze po pierwsze poza Wilkowyje wybierać się nie warto, więc na włamy chodź już nie będzie i zajęcie se inne znajdzie,

Lajeczko

dzięki czemu bimbrownię leśną z Hadziukiem założył. A po drugie, że Wilkowyje, to też jest świat, tyle że inny, od zwykłego odrębny i warto by się nie popsuł, bo wtedy znikąd nadziei i równie dobrze można się przenieść do miasta na zatracenie i niepamięć. Ale jak to wszystko wytłumaczyć pięcioletniemu dziecku?!

Zamiast więc o filozofii zacząć mu opowiadać o technice, bo w więzieniu z nudów czytał „Młodego Technika”, w tym wydanie specjalne „Człowiek i kosmos”, a że egzemplarzy było niewiele, to po kilka razy i sporo zapamiętał. I w ten sposób młodego Solejuka w Wielką Sobotę pasją do techniki, raket i innych cudownych wytworów ludzkiego szaleństwa zaraził,

co jak wiadomo aż w Hameryce się skończyło badaniami nad eJ-Ajem. I w taki sposób Solejuk udowodnił w praktyce, co to jest efekt motyla oraz że ziarno wiedzy rzucone nieopatrnie w żyzną glebę młodego umysłu owoce wyda stokrotne, choć dziwne. Ale wtedy tego wszystkiego jeszcze nie wiedział, tylko się z prawdy w drodze do kościoła wykrecał. Mały Solejuk z rozdziawioną gębą słuchał, a stary Solejuk opowiadał i opowiadał, jednocześnie rozpaczliwie starając sobie przypomnieć jak pierwotny miał na imię. I czy jak do więzienia szedł, to dziecków było cztery czy już pięć, bo mu się rachunek mylił, albo nie zgadzał. Co oczywista ważne było, bo jak się mylił

to on ojciec wyrodney, a jak rachunek się nie zgadzał, to żona niewierna. Oskarżenie łatwo rzucić, a cofnąć się nie da, więc Solejuk doszedł do wniosku, że lepiej będzie na klątę sprawę wziąć i zostać wyrodney ojcem, niż małżeństwo, którego słodczy zamierzał zaznać jak się tylko Wielki Post skończy czyli jutro, na rozpad narazić.

Tak w rozterce i podziw nad cudami świata, który jest więzieniem oraz cudami Wilkowyj, które są wolnością, do kościoła ze święconką doszli. Młody Solejuk przepchał się aż do stołu, gdzie już wszystkie koszyczki czekały na księdza, złapał biału kurczowo, co by go nikt nie odepchnął i patrzył zachłannie co to będzie się działo z tym

dobrem wszelakim i z którego koszyczka jajeczko zwinąć. Aż wyszedł Ksiądz Proboszcz pobłogosławić i poświęcić, kropidłem się konkretnie zamachnął, co by cały ludek wilkowyjski błogosławieństwem Wielkanocnym objąć i gdy się wszyscy zegnali nabożnie pod deszczem łaski Bożej, nagle rozległ się wrzask małego Solejuka: „Tata! A czemu ten pan mię chlapnął miotłą?!”

Co się potem działo opowiadać nie będę, bo każdy przecie wyobraźnię swoją ma i se dopowie. Najważniejsze było, że jak młody Solejuk do domu wrócił, to Solejukowa w jego kieszeniach siedem pisanek znalazła. I trochu skorupkę wskazujących, że to nie była wyłącznie szczęśliwa siódemka. Trzeba było sprawę załatwić raz a dobrze. I stąd się w rodzinie Solejuków wzięła Wielkanocna tradycja lajeczka. Świętecznego lania na goło, w kwestii kradzionych jajek, szerokiego świata czyli więzienia i w ogóle na zaś.

PIETREK

„Bo Franciszek to ogólnie mało się sprzedaje”



To cały „papiecki” asortyment związany z Franciszkiem



„Stanisław” w Kotowicach to największa hurtownia dewocjonałów w regionie, a także wytwórnia świec liturgicznych z tradycjami



- Z Janem Pawłem mamy, o proszę! - pokazuje mi świece Stanisław Kurowski, właściciel sklepu i wytworni. - Ale do tej pory nie było chętnych na świece z papieżem Franciszkiem.

POWIAT

Na brzydnym przedpogrzebie Świątę pojechalismy do największej hurtowni dewocjonałów w regionie, żeby sprawdzić, czy w związku ze śmiercią papieża Franciszka jest większe zainteresowanie pamiątkami związanymi z nim

„Stanisław” w Kotowicach to największa hurtownia dewocjonałów w regionie, a także wytwórnia świec liturgicznych z tradycjami, ale o tym za chwilę. Chcemy sprawdzić, czy w związku ze śmiercią papieża Franciszka jest więcej chętnych, aby kupić pamiątki związane ze zmarłym Ojcem Świętym? A może dopiero robione są dodatkowe zamówienia, bo przecież śmierć była przedwczoraj?

Okazuje się, że szalu nie ma. Hurtownia oferuje tylko obrazki i książki związane z Franciszkiem. Niewielki wybór. Były jeszcze obrazy, ale się sprzedały wcześniej, bez związku ze śmiercią papieża, a nowych nie zamawiano. W sumie oferta niewielka.

- Z Janem Pawłem II mamy jak najbardziej, ale Franciszek nie jest u nas za bardzo popularny - mówi pani Asia, sprzedająca w hurtowni. - Wczoraj przyjechał jeden ksiądz i kupił 3 razy po 100 obrazków. I to całe zainteresowanie.

- Bo czy w Polsce wśród katolików Franciszek jest popularny? Nie za bardzo, a już na pewno nie przez to, co głosi - do rozmowy wtrąca się klientka, wybierająca świece. - Papież Franciszek nawet wśród księży nie jest popularny. To pan nie wiedział?

Ekspedientka liczy jednak, że po pogrzebie będzie się sprzedawało więcej książek z Franciszkiem.

- Z Janem Pawłem mamy, o proszę! - pokazuje mi świece Stanisław Kurowski, właściciel sklepu i wytworni. - Oczywiście, jeżeli ktoś by sobie zażyczył, to możemy taką świecę wyprodukować, ale do tej pory nie było chętnych na świece z papieżem Franciszkiem.

Właściciel firmy przyznaje, że w związku ze śmiercią papieża Franciszka nie ma żadnych dodatkowych zamówień.

- Mamy spore wycucie rynku i uważamy, że nie będzie żadnego większego zainteresowanie naszymi produktami w związku ze śmiercią papieża Franciszka, bo i do tej pory nie było - mówi. - Owszem, śmierć papieża zawsze wzbudza większe zainteresowanie nim, bo wiadomo, papież umarł i trzeba się za niego modlić. To jest najważniejsze, ale nie przewiduję, aby teraz zwiększyło się zapotrzebowanie na produkty związane akurat z tym papieżem.

- Ale za papieża trzeba się modlić zawsze - dodaje pani Kasia, druga ekspedientka. - I gdy żyje, i gdy zmarł.

*

Historia firmy „Stanisław” z Kotowic jest wyjątkowa. „Wytwórnia Świec Liturgicznych” została założona w 1936 roku we Lwowie przez Stanisława Kurowskiego seniora. W 1982 roku firmę przejął jego syn - też

Stanisław Kurowski (obecny właściciel) - i dla kontynuacji nazwał podobnie „Wytwórnię Świec Liturgicznych STANISŁAW”. Przez lata rodzinnej tradycji wytwarzania świec doskonalono technologię ich wyrobu i stale podnoszono jakość produktów.

- Dziś, tak jak ponad 70 lat temu, firma STANISŁAW kieruje się zawsze tymi sa-

mymi priorytetami, którymi są starannie dopracowane wzory, oraz najwyższa jakość produkowanych świec - mówi Stanisław Kurowski. - Największym sukcesem firmy jest satysfakcja naszych klientów, którzy pomimo ogromnej konkurencji na rynku wybierają zawsze produkty naszej firmy.

(CK)

JELCZ-LASKOWICE

W czerwcu minie rok od wielkiego pożaru dachu zabytkowego pałacu w Jelczu. - Niektórzy komentowali wtedy, że to już jego koniec - mówi Piotr Kutela ze Stowarzyszenia Lokalna Grupa Zwiadowców Historii. - Na szczęście tak się nie stało

4 kwietnia o poranku, na zaproszenie właściciela pałacu Zwiadowcy mogli zo-

Był wielki pożar. Jest nowy dach

baczyć, co zrobiono przez kilka miesięcy. Pałac został już zadaszony, niebawem będą montowane nowe okna i wieżyczki, które spłonęły wraz z dachem w wielkim pożarze. Będzie też przeprowadzony następny etap remontu.

- Jeszcze dużo pracy pozostało, ale na pewno będzie pięknie - komentuje Piotr

Kutela. - Remont dawnego budynku pałacowej oficyny też jest już na ukończeniu wraz z nowym dachem i oknami.

Wszystkie prace przeprowadzane są pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków.

(CK)



Efekty prac widać gołym okiem



Wielki sukces debutantów z Podium DomiTeam!

OŁAWA

26 kwietnia podczas prestiżowego Arts Festival w Złotorii grupa Podium DomiTeam odniosła ogromny sukces, zajmując drugie miejsce! Był to ich debiutancki występ, a już udało im się osiągnąć tak imponujący rezultat

Podium DomiTeam to zespół utalentowanych dzieciaków trenujących w Podium Oława pod czujnym okiem instruktorek Dominiki Bator-Wróbel oraz Joanny Stanowskiej. Dzieci trenują dwa razy w tygodniu, wkładając w swoje przygotowania serce, pasję i mnóstwo energii.

Wielki sukces DEBIUTANTÓW z Podium DomiTeam!

Cała ekipa CINIMINIS - hip-hopowa rodzina, do której należą młodzi tancerze - zachęca wszystkich do spełniania marzeń, dołączania do zajęć i robienia tego, co kocha się najbardziej. Sukces Po-

dium DomiTeam pokazuje, że warto podążać za swoją pasją i wierzyć w swoje możliwości. Gratulujemy i trzymamy kciuki za kolejne sukcesy!

(CK)

Te ZAKUPY nie wyszły mu na dobre

OŁAWA

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Oławie zatrzymali 45-letniego mężczyznę, który zamiast oddać znalezione kartę płatniczą, postanowił wykorzystać ją do własnych zakupów. Dzięki funkcji płatności zbliżeniowej zapłacił kilkukrotnie w sklepach na terenie Oławy

Sprawa wyszła na jaw, gdy właściciel karty zorientował się, że ją zgubił i natychmiast powiadomił policję oraz zablokował możliwość dokonywania transakcji. Dzięki



Zamiast oddać znalezione kartę płatniczą, postanowił wykorzystać ją do własnych zakupów.

szybkiej reakcji policjantów, udało się wytypować i zatrzymać podejrzanego. Mężczyzna usłyszał łącznie pięć zarzutów kradzieży z włamaniem. Grozi mu kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Pamiętaj! Płatność cudzą kartą - nawet „tylko” zbliżeniowo - to poważne przestępstwo. Pokonując zabezpieczenie elektroniczne, sprawca dopuszcza się kradzieży z włamaniem. (CK)

28-latek KIEROWAŁ mimo zakazu

POWIAT

Policjanci z jelczańskiej patrolówki zatrzymali do kontroli drogowej mężczyznę, który nie powinien siadać za kierownicę. 28-letni mieszkaniec powiatu oławskiego miał aktywny zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi

Za swoje skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie odpowie teraz przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat więzienia!

W czwartek, 24 kwietnia, około godziny 16:10, w Jelczu-Laskowicach na ul. Oleśnickiej funkcjonariusze zatrzymali do kontroli Citroena C4. Kierujący nie miał prawa prowadzić pojazdów - obo-

wiązywał go sądowy zakaz od sześciu miesięcy. Teraz o jego losie zdecyduje sąd.

Policja oławska przypomina:

- Sądowy zakaz prowadzenia pojazdów to poważne ograniczenie, mające na celu ochronę wszystkich uczestników ruchu drogowego.

- Złamanie zakazu to przestępstwo z art. 244 Kodeksu karnego.

- Właściciel pojazdu również może ponosić odpowiedzialność, jeśli dopuszcza osobę bez uprawnień do kierowania!

(CK)

Panu
**Waldemarowi
Turzańskiemu**
i Najbliższemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składa Zarząd, Rada Nadzorcza

i pracownicy Powszechniej Spółdzielni

Mieszkaniowej w Oławie

ODESZLI

OŁAWA

† 18 IV	- Marcin Bykowski	- ur. 1982
† 19 IV	- Stefania Wolf	- ur. 1927
† 20 IV	- Szymon Kułakowski	- ur. 1991
† 21 IV	- Bronisław Wróblewski	- ur. 1950
† 21 IV	- Malwina Gadzimora	- ur. 1938
† 23 IV	- Jarzy Karakulski	- ur. 1950
† 23 IV	- Stanisława Skokołowska	- ur. 1925
† 24 IV	- Marian Hadryś	- ur. 1953
† 24 IV	- Zbigniew Górski	- ur. 1937
† 27 IV	- Danuta Kalka	- ur. 1948
† 28 IV	- Zbigniew Ziobrowski	- ur. 1949

Oława, Rynek 16

Szacunek, wsparcie,
wybór - nowy dom
pogrzebowy w Oławie.

TEL.: 500 302 555

ARCHON.WROC.PL

ARCHON
DOM POGRZEBOWY



REKLAMA

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 6

Tel. 71 303 27 21

Tel. całodobowy 605 964 664

Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00



REKLAMA

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy Firma Jaśnikowski Sp. z o.o.

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318 33 21

Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 692 432 354, 511 716 666, 601 916 666, 698 650 650, 535 916 669

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl

Niskie ceny



REKLAMA

REKLAMA



Organek



Paktofonika

Koncertowe Dni Jelcza-Laskowic. Pamiętajcie o **NOWEJ** lokalizacji

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w kalendarzu lokalnej społeczności zapowiada się wyjątkowo - zarówno dla miłośników współczesnych brzmień, jak i tych, którzy z sentymentem wracają do czasów świetności lokalnych zespołów. Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na koncerty 3 maja

Organizatorzy od lat trzymają wysoki poziom, zapraszając na scenę uznane nazwiska polskiej sceny muzycznej. W poprzednich edycjach wystąpili m.in. Kult, Lady Pank, Kwiat Jabłoni, Dawid Kwiatkowski, Bryska czy Smolasty,

a koncerty przyciągały tysiące fanów z całego regionu. Tegoroczny line-up nie zawiedzie. Warto zapamiętać, że w tym roku koncerty odbędą się w nowej lokalizacji - **na terenie zielonym przy ul. Techników**.

Pierwszą z gwiazd Dni Jelcza-Laskowic będzie Paktofonika (start koncertu o godz. 19.00) - formacja, która na trwałe wpisała się w historię polskiego hip-hopu. Zespół założony w 1998 roku przez

Piotra „Magika” Łuszczę i Sebastiana „Rahima” Salberta, z późniejszym dołączeniem Wojciecha „Fokusa” Alszerę, zyskał nieśmiertelność dzięki albumowi „Kinematografia” oraz poruszającej historii Magika. Ich utwory „Chwile ulotne” czy „Ja to ja” są do dziś uznawane za klasykę gatunku, a film „Jesteś Bogiem” przypominał o wyjątkowej drodze artystycznej grupy i jej wpływie na całe pokolenie słuchaczy.

Drugą gwiazdą będzie Organek (start koncertu o godz. 21.00) - jeden z najciekawszych zespołów polskiego rocka alternatywnego. Formacja założona w 2013 roku przez Tomasza Organka, z takimi muzykami jak Adam Staszewski, Robert Markiewicz i Tomasz Lewandowski, szybko zdobyła serca słuchaczy. Ich debiutancki album „Głupi” pokrył się platyną i otrzymał nominację do nagrody Fryderyk. Koncerty Organka to mieszanka ekspre-

Członkowie zespołu zjadą się z różnych zakątków Polski, aby raz jeszcze zagrać dla mieszkańców miasta i regionu. To będzie wyjątkowy, pełen emocji koncert dla tych, którzy pamiętają ich sprzed lat - i dla tych, którzy usłyszą ich po raz pierwszy.

- Chcemy, by każdy, niezależnie od wieku czy muzycznych preferencji, znalazł coś dla siebie. Zawsze kierujemy się dobrym tonem i otwartością na różnorodność - mówią organizatorzy.

Dlaczego tegoroczna impreza odbywa się w nowej lokalizacji? Pomiędzy Centrum Sportu i Rekreacji powstaje park. Obecnie to miejsce jest placem budowy. Czy w przyszłości będzie można tam organizować koncerty? Projekt zakłada, że tak, ale najprawdopodobniej nie tak duże, jak występy znanych artystów podczas majówki. Niewykluczone więc, że nowa lokalizacja przy ul. Techników nie będzie tylko tymczasowa. Czy się sprawdzi? Przekonamy się już niebawem.

Na pewno miejsca jest mniej, więc obok imprezy nie rozłoży się wesołe miasteczko. W tym roku karuzele stanęły przy ul. Oławskiej na wolnym placu pomiędzy drogią DM a myjnią samochodową.

(KT)



dni Jelcza-Laskowic 03/05 2025	
Centrum Kultury ul. Oławska 46	Dni Jelcza-Laskowic ul. Techników
Godziny odjazdów;	Godziny odjazdów;
16.00	16.15
16.30	16.45
17.00	17.15
17.30	17.45
18.00	18.15
18.30	18.45
19.00	
kurs jest BEZPŁATNY	

Koncerty, park **ROZRYWKI** i „Oławski Polonez”

OŁAWA

Kultura

Centrum Sztuki zaprasza mieszkańców do wspólnego celebrowania Święta Konstytucji 3 Maja! - To wyjątkowy dzień, w którym łączymy patriotyczną tradycję z radością wspólnego spędzania czasu - czytamy w zapowiedzi. Co będzie się działo?

Organizatorzy informują: - Przygotowaliśmy dla was bogaty program artystyczny, który rozpocznie się już 3 maja o godzinie 14:00 na oławskim Rynku, a potem zapraszamy na koncerty, które odbędą się na terenach zielonych Ośrodka Kultury.

O 14.00 w Rynku odbędzie się koncert Oławskiej Orkiestry Dętej, o 14.45 - Oławski Polonez z zespołem Pieśni i Tańca „Legnica”.

O 16.30 na terenach zielonych za Ośrodkiem Kultury koncertowanie rozpocznie Gieha. Potem, o 18.00, wystąpi The Cox, a na koniec o 19.30 gwiazda wieczoru - Róże Europy.

The Cox trzyosobowy zespół rockowy z Oławy, który od 2008 roku konsekwentnie buduje swoją pozycję na lokalnej scenie muzycznej. Ich muzyka to energetyczne połączenie alternatywnego rocka z wpływami zimnej fali, inspirowane brzmieniami lat 80. i 90., uzupełnione współczesnymi aranżacjami. Skład zespołu tworzą: - Jacek Domański - gitara prowadząca, wokół, Alicja Domańska - gitara basowa i Mateusz Jaki-

mów - perkusja. Początki The Cox sięgają prób w Oławskim Ośrodku Kultury. Po licznych zmianach personalnych i eksperymentach stylistycznych, od 2012 roku zespół wypracował charakterystyczne brzmienie, łączące rockową ekspresję z melancholijnym klimatem zimnej fali. W lipcu 2014 roku ukazał się ich debiutancki album studyjny zatytułowany „Ogrody”. The Cox znani są z dynamicznych koncertów, podczas których prezentują zarówno autorskie kompozycje, jak i własne interpretacje klasyków, takich jak „Love Will Tear Us Apart” Joy Division. Obecnie zespół ma wydane dwa albumy studyjne, Nowy materiał stanowi rozwinięcie dotychczasowego stylu grupy, wzbogaconego o świeże inspiracje i nowoczesne brzmienia.

Róże Europy - legendarna formacja, która zabierze nas

w muzyczną podróż przez największe przeboje lat 80. i 90. To polski zespół rockowy założony w 1983 roku w Warszawie przez Piotra Klatta. Grupa zyskała popularność w drugiej połowie lat 80. i na początku lat 90., głównie dzięki przebojowi „Jedwab”,

który stał się jednym z hymnów tamtych czasów. Muzyka Róż Europy łączyła rockową energię z poetyckimi tekstami, trafiając w gusta młodego pokolenia tamtej epoki. Zespół wielokrotnie zmieniał skład, ale nieprzerwanie funkcjonuje na scenie, od czasu

do czasu przypominając się fanom nowymi projektami i koncertami.

Dodatkowymi atrakcjami Oławskiej Majówki będą: Park Rozrywki Madness oraz strefa gastronomiczna w MOMO Chillout Bar.

(KT)



Gwiazdą wieczoru będzie zespół Róże Europy



URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl



strona dofinansowana
z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
miasto.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3 MAJA

12.30

ZŁOŻENIE KWIATÓW POD
POMNIKIEM LOSÓW OJCZYZNY

13.00

UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA
W SANKTUARIUM NMP MATKI
POCIESZENIA W OŁAWIE

RYNEK

14.00

KONCERT OŁAWSKIEJ
ORKIESTRY DĘTEJ

14.45

OŁAWSKI POLONEZ
POPROWADZI ZESPÓŁ
PIEŚNI I TAŃCA "LEGNICA"

KONCERTY

TERENY ZIELONE OŚRODKA KULTURY

16.30 • GIEHA 18.00 • THE COX

19.30 • RÓŻE EUROPY

• PARK ROZRYWKI MADNESS
• STREFA GASTRO MOMO CHILLOUT BAR



W Galerii Oławskiej złożysz wniosek o wydanie dowodu osobistego!



Mamy nową funkcję w Punkcie Informacyjnym Urzędu Miejskiego, który mieści się przy ul. Lipowej na drugim piętrze galerii handlowej. Działa od dwóch miesięcy, również w sobotę. To idealne rozwiązanie, jeśli nie zdążyłeś załatwić sprawy w godzinach pracy urzędu.

Od 22 kwietnia pojawiła się możliwość złożenia wniosku o wydanie dowodu osobistego. A po wypełnieniu odpowiedniej deklaracji będzie można go też odebrać w tym miejscu! To znaczne ułatwienie, dla mieszkańców, których ograniczają godziny pracy. Punkt Informacyjny Urzędu Miejskiego jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12.00-20.00, w sobotę 10.00 - 14.00. Ministerstwo musiało wydać zgodę, aby urząd mógł w dodatkowym miejscu utworzyć punkt wydawania dowodów. Chodzi o względy bezpieczeństwa. Wydzielono specjalną sieć, dedykowaną dla systemu źródło z drugim komputerem. Do spełnienia

był szereg wymogów, ale udało się.

Co jest niezbędne, aby móc

złożyć wniosek o dowód?
- aktualne zdjęcie o wymiarach 35x45 mm,
- dowód osobisty, a w przypadku jego braku ważny paszport (pod warunkiem, że dowód osobisty został unieważniony),
- przy złożeniu wniosku nie jest akceptowana aplikacja mObywatel, jako potwierdzenie tożsamości!

W punkcie informacyjnym w Galerii Oławskiej dokonasz też procesu realizacji wniosku o wydanie dowodu osobistego złożonego w postaci elektronicznej za pośrednictwem portalu ePUAP.

Oprócz tego jest możliwość złożenia wszelkich innych wniosków, tak jak w biurze podawczym UM. Każdy mieszkaniec może w dogodnych godzinach złożyć papierowy wniosek, wszelką korespondencję do urzędu.

UWAGA! Trzeba pamiętać, że w punkcie informacyjnym

NIE unieważnisz dowodu osobistego, nie zawieszysz i nie cofniesz certyfikatów zamieszczonych w warstwie elektronicznej dowodu.

NIE ZŁOŻYSZ wniosku o wydanie dowodu osobistego, jeśli dotyczy on:

- osoby, która posiada obywatelstwo polskie i nie posiada numeru PESEL;

- osoby, której ostatni dowód osobisty utracił ważność przed 2015 r. i która nie posiada ważnego paszportu;

- cudzoziemca, który w drodze decyzji urzędu wojewódzkiego nabył obywatelstwo polskie.

Zachęcamy do wizyty w Punkcie Informacyjnym w Galerii Oławskiej od poniedziałku do piątku w godz. 12.00-20.00, w sobotę w godz. 10.00 - 14.00 - można uzyskać wszelkie urzędowe informacje, załatwić formalności, założyć Oławską Kartę Mieszkańca, zgłosić uwagi. Przypominamy, że w tym samym miejscu działa również Biuro Obsługi Klienta ZWIK!



Świętujemy i sadzonki rozdajemy!

3 maja obchody święta narodowego rozpoczniemy o godz. 12.30 od złożenia kwiatów pod Pomnikiem Losów Ojczyzny, pół godziny później odbędzie się uroczysta msza święta w kościele NMP Matki Poczucia. O godz. 14.00 na rynku

przy dźwiękach Oławskiej Orkiestry Dętej będziemy rozdawać sadzonki. To kolejna odsłona naszej akcji „Zieleń w twoich rękach”. Tym razem przekazemy mieszkańcom 500 sztuk komarżycy - skutecznie odstrasza komary oraz 500

sztuk pelargonii. Ta akcja to również pomoc potrzebującym dzieciom, które dzięki datkom wrzucanym do puszek wolontariuszy Oławskiego Towarzystwa Pomocy Dzieciom pojadą na wymarzony wypoczynek.



OGŁOSZENIA

Mając na uwadze art. 94 2 ust. 3 kodeksu pracy
Burmistrz miasta Oława informuje o drugim naborze na wolne stanowiska urzędnicze:
podinspektor ds. obsługi technicznej budynków (w zakresie instalacyjnym),
podinspektor ds. budżetu i analiz, informatyk oraz podinspektor ds. kontroli wewnętrznej.
Więcej na stronie: www.bip.um.olawa.pl w zakładce - praca.

Burmistrz miasta Oława ogłasza konkurs na stanowisko
dyrektora Miejskiego Przedszkola nr 2 w Oławie.
Szczegóły na www.bip.um.olawa.pl w zakładce - praca.

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Odsłonięcie muralu z Gołasem

3 maja br., o godz. 13.00, przy ul. Techników 19, odbędzie się prezentacja muralu przedstawiającego wybitnego aktora - Wiesława Gołasa, który wystąpił w serialu „Droga” jako kierowca jelczańskiej ciężarówki.

Jest to prawdopodobnie pierwszy mural w Polsce upamiętniający artystę. Myślą przewodnią pomysłodawców z Miejsko-Gminnego Centrum Kultury było uhonorowanie wybitnego aktora, a także ukazanie roli jelczy w polskiej kulturze. Autobusy i ciężarówki grały w wielu produkcjach: „Alternatywy 4”, „Brunet Wieczorową Porą”, „Daleko od szosy” czy „Droga”. Właśnie tym ostatnim serialem jest inspirowany mural, w którym Wiesław Gołas wcielił się w rolę kierowcy Jelcza.

- Dbanie o kulturę polską przez pryzmat kultury lokalnej zawsze było dla Centrum Kul-



tury niezwykle istotne - mówi Dorota Miś-Hanys, dyrektor MGCK. - Mamy nadzieję, że w tym przypadku to niezwykle połączenie elementów

spuścizny Jelczańskich Zakładów Samochodowych, w tym wieżowca, pięknie wybrzmi z historią ogólnopolską.

(AR)

MIĘDZYNARODOWY **DZIEŃ STRAŻAKA**
4/05/2025

Drodzy Strażacy, z okazji Waszego święta dziękuję za Wasz profesjonalizm i gotowość do niesienia pomocy.

Niech towarzyszy Wam satysfakcja z pełnionej służby i wdzięczność lokalnej społeczności. Zachowajcie tyle samo powrotów, ile wyjazdów!

Burmistrz Jelcza-Laskowice
Piotr Stajszczyk

Posiedzenie sztabu kryzysowego



Podczas spotkania omówiono najważniejsze kwestie dotyczące bezpieczeństwa w Gminie

23 kwietnia br. odbyło się robocze posiedzenie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, na którym omówiono najważniejsze kwestie dotyczące bezpieczeństwa w Gminie:

- bezpieczeństwo przeciwpowodziowe, dobre praktyki z działań podejmowanych podczas ubiegłorocznej powodzi oraz wnioski;
- działania podjęte w związku z obowiązującą od 1 stycznia 2025 r. Ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej;

- zagrożenie pryszczycą;
- podsumowanie działań z działań podejmowanych przez Policję oraz Państwową Straż Pożarną, podjętych w ubiegłym roku.
- bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej oraz monitoring w mieście i gminie.

(UM)

„Pudełko życia” dla poprawy bezpieczeństwa

Zachęcamy do odbierania z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, ul. Witosa 41, „pudełek życia” usprawniających akcję udzielania pomocy osobom starszym, schorowanym i osamotnionym.



Akcja upowszechniania „pudełek życia” na celu pomoc w sytuacji, gdy służby medyczne muszą szybko reagować, a brak kontaktu z człowiekiem np. po wylewie czy udarze może dramatycznie opóźnić sprawne udzielenie pomocy.

Pudełko zawiera kartę informacyjną, którą należy wypełnić zgodnie z instrukcją,

naklejkę oraz magnes. Bardzo ważne są zapisy dotyczące przyjmowanych leków, dawek leków, chorób czy uczuleń oraz miejsc przechowywania dokumentacji medycznej. Należy również wskazać najbliższe osoby, które powinny zostać poinformowane o pobycie w szpitalu. Dodatkowo w karcie można podać dane osób, którym należy przekazać

pod opiekę zwierzęta domowe lub klucze od mieszkania.

Kartę informacyjną można wypełnić z pomocą bliskiej osoby, lekarza rodzinnego, pracownika socjalnego. Część medyczną, dotyczącą aktualnych schorzeń, przyjmowanych leków, przebytych chorób oraz operacji powinien wypełnić lekarz.

„Pudełko życia” należy umieścić w łatwo dostępnym miejscu, z wypełnioną kartą informacyjną zawierającą istotne informacje dotyczące życia i zdrowia. Może to być np. lodówka, na której dodatkowo przyklepimy magnes, wskazując jego lokalizację.

(ŁUK)

Rozpoczyna się dystrybucja kolejnej puli Kart Aglomeracyjnych, umożliwiających jednorazowe skorzystanie z atrakcji Wrocławia i okolic z 50% zniżką

Do odebrania karty uprawniona jest każda osoba pełnoletnia, zameldowana na stałe lub czasowo w Gminie Jelcz-Laskowice. Wniosek o wydanie karty można pobrać ze strony www.jelcz-laskowice.pl lub wypełnić go przy odbiorze karty.

Karty będą dystrybuowane w Urzędzie Miasta i Gminy według następującego harmonogramu (do wyczerpania kart):

5 maja 8.00 - 12.00
6 maja 11.00 - 15.00
9 maja 8.00 - 12.00

Atrakcje dostępne z Kartą Aglomeracyjną w połowie ceny, w terminie do 31 grudnia 2025 roku.

- ZOO Wrocław
- Hydropolis
- Centrum Historii Zajezdni we Wrocławiu

Rozdajemy Karty Aglomeracyjne

- mecz WKS Śląsk (w sektorze rodzinnym na Tarczyński Arena)
- Tarczyński Arena (zwiedzanie stadionu i muzeum Śląska Wrocław)
- Aquapark Wrocław
- Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach
- Pływalnia w Jelczu-Laskowicach
- Park Wodny w Środzie Śląskiej

- Aquapark w Krośnicach
- Centrum Kultury w Brzegu
- Aquapark w Brzegu
- Aquapark w Strzelinie
- Basen w Sycowie
- Siłownia w Sycowie
- Ścianka wspinaczkowa w Sycowie
- Pływalnia „Dolnośląski Delfinek” w Żmigrodzie
- Basen w Żmigrodzie
- Basen w Wołowie.

(UM)



Bieg patrolowy

Gminna Rada Seniorów oraz drużyna skautów z Czernicy organizują bieg patrolowy od hasłem „Susza w baśniowym lesie”, który odbędzie się 10 maja br., o godz. 13.00, przy Muzycznej Plaży nad pierwszym stawem.

Na zakończenie zmagania przewidziane jest ognisko oraz zabawy i konkursy, które poprowadzą skauci. Chętne osoby proszone są o zgłoszenie swojego udziału pod nr tel. 509 026 753 do 6 maja br. Organizatorzy proszą o zabranie ze sobą kielbasek oraz pustej półtoralitrowej butelki.

(RS)

Nikt jeszcze nie napisał tego egzaminu tak szybko. Marieta Gofryd była pierwsza

» - Czy to w jakiś sposób zmieni twoje życie sportowe?

- Na pewno zmieni, bo otwiera mi parę nowych dróg. Patrząc tylko na samą Europę - za cztery lata mam prawo startowania w wyborach do europejskiej komisji sędziowskiej. Międzynarodowa „jedynka” otwiera drogę na mistrzostwa świata - do tej pory miałam prawo sędziować tylko na mistrzostwach Europy. Uzyskana przez mnie pierwsza kategoria sędziowska to najwyższa możliwa klasa sędziowska, która otwiera przede mną także drzwi do sędziowania na igrzyskach olimpijskich. Zazwyczaj każdy marzy o tych igrzyskach, a teraz jest dobry czas, abym pojeździła trzy lata po świecie i nabierała praktyki w sędziowaniu. Potem Światowa Federacja może wydać zgodę na moje sędziowanie w igrzyskach.

» - Czy to już szczyt możliwości w sportowym życiu po zaprzestaniu bycia czynnym zawodnikiem?

- Mogę być jeszcze trenerką olimpijską. To byłby najwyższy stopień trenerski, wyżej się nie da.

» - I to jest twój cel?

- Nie mówię tak, nie mówię nie. Ja się lubię sprawdzać, ciągle mówię, że mam 25 lat i przy tym chciałabym pozostać, choć mam już 45. Jestem typowym sportowcem - gdy ktoś mi da wyzwanie, chwilę pomyślę i zaraz sobie mówię: „Ja nie dam rady?!”.
» - Podobno w czasie egzaminu zdobyłaś wszystko, co było do zdobycia...

- Egzamin teoretyczny to 101 pytań w języku angielskim. Żeby móc potem zaliczać praktyczny egzamin z sędziowania, musiałam uzyskać 95% poprawnych odpowiedzi. Uzyskałam 100% w 20 minut. Sędzia, który mnie egzaminował, dopytywał nawet, czy jeszcze nie chcę sobie sprawdzić swoich odpowiedzi, ale powiedziałam, że nie, niech będzie, co ma być. Gdy sprawdził, powiedział: - Pobiliś wszystkie rekordy! Nikt jeszcze nie napisał egzaminu tak szybko. I to jeszcze bezbłędnie, na sto procent! Nawet się potem śmiali, że zdałam na 105%, bo w jednym z pytań odpowiedziałam więcej, niż było trzeba, ale po prostu nie do końca zrozumiałam pytanie, a jak się już rozpędziłam, to napisałam wszystko, co wiedziałam. Kolega ze Szwecji nawet się śmiał, że teraz mam nową ksywkę „Marieta na 105 procent”.

» - Czy twoje sędziowanie to dalszy ciąg przygody zawodniczej? Te same hale, ten sam zapach maty, atmosfera rywalizacji, adrenalina...

- Nazwałabym to dalszym ciągiem, bo w tej chwili ci wszyscy ludzie, z którymi kiedyś rywalizowałam na macie, moi przyjaciele z wielu krajów, są albo działaczami, albo trenerami, albo właśnie sędziami.

» - Czy twoje sędziowanie to dalszy ciąg przygody zawodniczej? Te same hale, ten sam zapach maty, atmosfera rywalizacji, adrenalina...

- Nazwałabym to dalszym ciągiem, bo w tej chwili ci wszyscy ludzie, z którymi kiedyś rywalizowałam na macie, moi przyjaciele z wielu krajów, są albo działaczami, albo trenerami, albo właśnie sędziami.

ROZMOWA

Podczas Mistrzostw Europy w Podnoszeniu Ciężarów w Kiszyniowie Marieta Gofryd z Oławy - była reprezentantka Polski, multimedalistka ME, brązowa medalistka MŚ i obecnie członkini Zarządu PZPC - zdała egzamin na sędziego międzynarodowego pierwszej kategorii



Marieta Gofryd i Tina-Marie Bendix Beiter - pierwsza wiceprezydent Europejskiej Federacji Podnoszenia Ciężarów

Po raz kolejny widzimy się na zawodach, ale nie musimy rywalizować, choć owszem, w sytuacji trenerów jakaś tam rywalizacja jest. Jako sędzia muszę być obiektywna, to inna sytuacja.

» - Jako sędzia tym ostatnim egzaminem osiągnęłaś szczyt?

- Nie do końca. To był kolejny cel. Szczytem będzie mój udział w igrzyskach olimpijskich.

» - A ty zawsze stawiasz sobie cele i je realizujesz?

- Tak, zawsze gonię tego króliczka. Bez tego brakuje adrenaliny, brak bodźca. Lubię sobie stawiać cele. Dam przykład. Trzy lata temu postanowiłam, że przejadę na rowerze 100 km, a generalnie nie jeżdżę za bardzo na rowerze. Przejechałam 101 km, no bo jeszcze trzeba było dojechać do domu,

a wcześniej trzeba było trochę potrenować.

» - Gdy pojedziesz już na te igrzyska olimpijskie i dotrzesz do ściany, to co potem. Pójdiesz na ścieżkę trenerską, aby nią też zająć jak najwyżej, najdalej?

- W każdej chwili mogę wejść na tę ścieżkę, bo to się nie wyklucza. Jak trzeba będzie pomóc w klubie, to się jakoś w to zaangażuję...

» - To przypomnijmy może, że wciąż działasz w klubie MAKS Tytan Oława. Jako kto?

- Wspieram. Nie jestem w klubie trenerem, choć mam odpowiednie uprawnienia trenera drugiego stopnia. Mam jednak za dużo na głowie. Jestem członkiem komisji sędziowskiej na Dolnym Śląsku, jestem członkiem takiej komisji w Polskim Związku, jestem członkiem Zarządu

Dolnośląskiego Związku Podnoszenia Ciężarów, także PZPC, do tego dochodzą mi różne imprezy sędziowskie, no i jest praca zawodowa. Tego jest bardzo dużo, więc gdy przychodzę do klubu, a trzeba coś pomóc, to pomagam. Z tym klubem jestem mocno związana, jestem jego częścią. Działam.

» - Gdy informację o twoim sędziowskim sukcesie dałismy na nasz profil facebookowy, aż pół tysiąca ludzi to lajkowało, było mnóstwo gratulacji. Masz tę świadomość, że Oława cię lubi, że masz tu takie poparcie?

- Zacytuję moją koleżankę, która tu nie mieszka, a tylko czasem przyjeżdża. Powiedziała mi kiedyś, że mnie podziwia, bo tu mieszkam. Dlaczego? A ty zauważyłaś, jak ludzie reagują na ciebie? - mówi. - Ja nie wiem, czy bym potrafiła tak

mieszkać. Bo jak ja idę przez miasto, to często słyszę „Dzień dobry, pani Marieto”, „A, dzień dobry”, nauczyłam się z tym żyć. Jako młodej sportsmence mi to przeszkadzało, że każdy się na mnie patrzy, że reaguje. W tej chwili to część mojego życia. Jestem oławianką, lokalną patriotką, kocham swoje miasto i nie zamierzam uciekać z niego. Tak samo jak nie uciekałam przed igrzyskami. Mamy wielu olimpijczyków, ale powiedziałam, że będę pierwszą oławianką, która wystartuje jako mieszkanka Oławy, z herbowym kogutem na koszulce.

» - A sędzia może mieć kogutka na koszulce?

- No nie. Nawet nie mogę mieć orzełka czy „PL”, muszę być maksymalnie neutralna. Powtórzę jednak - jestem dumna, że jestem zasłużonym obywatelem Oławy. Tu czuję się u siebie. Tu jako sportowiec zawsze czułam wsparcie mieszkańców.

» - No dobrze, to zepsują trochę ten sielankowy obraz, bo jednak ocena Straży Miejskiej, w której pracujesz od 7 lat, wcale nie jest tak jednoznacznie pozytywnie postrzegana przez mieszkańców.

- To jest wzięte z tego, że Straż Miejska po prostu karze. Gdy ludzie zaczynają prawidłowo parkować, to nie będą karani. Najbardziej narzekają na straż ludzi, którzy najczęściej są karani albo łamią przepisy. A Policję kochają? No nie. A dlaczego wszyscy kochają straż pożarną? Bo nie karze!

» - Jako strażniczka miejska masz już spore doświadczenie. Co trzeba byłoby zmienić w przepisach, aby Straż Miejska mogła lepiej funkcjonować? Żeby ludzie postrzegali ją nieco lepiej.

- Wszystkim się nie dogodzi. Wbrew pozorom Straż Miejska jest często bardzo dobrze postrzegana. Słyszymy: „Dobrze, że jesteście, na was zawsze można liczyć”. Ludzie potrafią zadzwonić i mówić: „Wy na pewno wiecie, a jak nie wiecie, to mi pomożecie”. Nie ma tak, że ktoś prosi o pomoc, a my jej nie udzielimy. Zawsze pomagamy. Dla niektórych ludzi jest w tym dużo pozytywnego. Jest też wiele głosów negatywnych, jak wszędzie. Są ludzie negatywnie nastawieni do wszystkiego i są pozytywnie nastawieni. W internecie wiele ludzi woli pisać negatywnie, bo wtedy więcej ludzi ich zalajkuje. Ja akurat nie zwracam na to uwagi, kto lajkuje, bo to nie ma dla mnie znaczenia. Ale miałam taką sytuację, że osoba, która chciała likwidować w Oławie Straż Miejską, gdy sama była w potrzebie, to... wezwwała Straż Miejską.

» - Czy w Oławie strażnicy są potrzebni? Wyjdź na chwilę z tego munduru i odpowiedz maksymalnie szczerze.

- Jeżeli chodzi o nasze miasto, to gdy zaczynałam, całkiem

inaczej to sobie wyobrażałam. W tej chwili uważam, że gdyby nie byłoby Straży Miejskiej, to byłby totalny burdel. Ludzie nie zdają sobie z tego sprawy. Czy uważasz, że mamy dużo policjantów w Oławie na mieście?

» - Nie.

- To wyobraź sobie teraz, że nie ma Straży Miejskiej. Co by się działo w Rynku? Jak by ludzie parkowali, co by robili, nie mówiąc o spalaniu odpadów? Istnienie strażników ma sens. Ja w to nie muszę wierzyć, ja to widzę. Jeżeli potrafimy w ciągu godziny mieć na przykład 7-10 zgłoszeń, to chyba ma to sens. Spełniamy swoją rolę.

» - Obecnie trwa w Jelczu-Lasowicach dyskusja nad powołaniem Straży Gminnej i oczywiście są różne głosy. Co byś im poradziła. Powoływać, czy będą to zmarnowane pieniądze, jak niektórzy twierdzą?

- Powiem tylko tak. Często dzwonią do nas ludzie z Jelcza-Laskowic i proszą o interwencję. Oczywiście odpowiadamy wtedy, że jesteśmy Strażą Miejską w Oławie i działamy tylko na jej terenie.

» - A czego brakuje w przepisach, aby było wam lepiej?

- To trzeba by na Wiejskiej zmienić. Wielu ludzi chciałoby, abyśmy działali szerzej, a wtedy mówimy, że od tego jest policja, bo my nie mamy uprawnień. Niektórzy chcieliby, abyśmy robili wszystko za wszystkich, ale tak też się nie da. Oczywiście pewne rzeczy można by zmienić w ustawie, choćby część naszych uprawnień. Dam przykład. Jest taka sytuacja - auto wjeżdża pod prąd, gdzie nie może, zatrzymuje się, bo my tam stoimy, więc musi się zatrzymać, włączamy sygnał, bo jesteśmy pojazdem uprzywilejowanym, o czym wielu nie pamięta, ale jednak nie możemy kierowcy ukarać, bo nie mamy uprawnień, tylko ma je Policja. To można by zmienić. Niektóre przepisy mogłyby być obustronne, że my możemy i oni mogą.

» - Jest was za mało w Oławie?

- Obecnie jest tylko jeden patrol na drugiej zmianie. To dużo czy mało?

» - Mało.

- No właśnie.

» - Wróćmy na chwilę do twojego sędziowania. Czy mogłabyś rzucić pracę w Straży Miejskiej i żyć z tego, co otrzymałabyś jako sędzia?

- Tak. Mogłabym. Sędzia dostaje jakieś pieniądze, ale jestem lokalnym patriotą, kocham swoje miasto. Gdy się zatrudniałam do pracy, nie poszłam gdziekolwiek, tylko właśnie tu, bo stwierdziłam, że chcę pomagać mieszkańcom.

» - Element misji?

- Trochę tak. Robię to, co chcę, a nie to, co muszę.



Marieta Gotryd

» - Czy osiągnięcie tego wyższego pułapu sędziowskiego nic tu nie zmienia?

- Nie. To tak nie działa. Do brze się czuję w mundurze strażniczki.

» - Patrząc na twoje media społecznościowe widzę, że raczej nie lubisz dzielić się swoim życiem prywatnym?

- Staram się unikać życia prywatnego w swojej działalności publicznej. Nauczyłam się tego, będąc sportowcem. Nie opłaca się mówienie wszystkim o swoim życiu prywatnym. Wiem to, bo jako młody sportowiec czułam, że czasem mnie obgadują, mówią bzdury na mój temat. Opowiem taką sytuację. Poszłam w sobotę z koleżanką do lokalu. Następnego dnia dowiedziałam się, że wróciłam do domu na czworakach i pod wpływem alkoholu. Ludzie dodali sporo. Kiedyś rozmawiałam o tym ze swoim trenerem. Powiedział mi, że „im ludzie mniej wiedzą, tym lepiej śpią, zapamiętaj to sobie”. I zapamiętałam, więc moje życie prywatne staram się bardzo chronić. Nie mówię, że całkiem, bo gdzieś tam czasem się pochwalę siostrzeńcem czy siostrą, ale nie znajdziesz nigdzie u mnie jakiegось obnażanie swojej prywatności.

» - Ale wciąż mieszkasz w Oławie?

- Tak, ale nic więcej nie powiem. Gdy ktoś będzie chciał coś dodać od siebie, to i tak zawsze doda. Ja tego nie zmienię, ale przynajmniej zawsze stoję przed lustrem i nie mam sobie

nic do zarzucenia. Chronię swoją prywatność, bo rodzina jest dla mnie bardzo ważna.

» - Pół Oławy pewnie teraz gratuluje ci tego egzaminu...

- ...a druga połowa pewnie będzie hejtować.

» - Może nie będzie tak źle. Czego można życzyć trenerowi pierwszej kategorii?

- Sędzia wciska takie guziczki, biały albo czerwony. A jury to ocenia i wydaje własny werdykt. To nie jest tak, że nie jesteś oceniani. Sędzia daje swoją ocenę, ale jury podejmuje ostateczną decyzję. Pojadę teraz na mistrzostwa świata i będę słabo sędziowała, to na następne mistrzostwa już nie pojadę.

» - Jury ma prawo zmienić decyzję sędziów? Pytam, bo jestem tu laikiem.

- Oczywiście. W jury są sędziowie z większym doświadczeniem. Biorą pod uwagę głosy sędziów i wydają werdykt. Ostatecznie, jeśli uznają, że mylę się zbyt często, to mogą być nawet odsunięta od sędziowania.

» - To jeszcze jedno pytanie od laika. Na co sędziowie w zawodach podnoszenia ciężarów muszą zwrócić szczególną uwagę?

- Wszystko musi być technicznie poprawne i nie ma znaczenia, jaki to poziom. Tak samo musisz sędziować na „dwójce” jak i na „jedyne”. A na co zwraca się uwagę? Najczęściej chyba na dociski, czyli tzw. łokieć. Musi być

od razu zablokowany, wbity jednolicie. Nie można wrócić i drugi raz docisnąć.

» - Czyli liczy się wzrok, spostrzegawczość?

- Tak, ale sporo zależy od tego, w którym miejscu siedzisz? Mamy trzy punkty siedzące dla sędziów. Inaczej widzisz z centrum, gdzie widać najwięcej, inaczej z boku.

» - I to było w części praktycznej egzaminu?

- Tak. Do zwracania uwagi na docisk dochodzi to, że zawodnik musi się zatrzymać i ustać chwilę w miejscu, nie może chodzić ze sztangą po pomoście, musi stanąć, i to równo, w jednej linii. Jak zarzucaś ciężar, nie możesz dotknąć łokciem kolana.

» - Czy tak jak w innych dyscyplinach macie tzw. challenge?

- Tak. Na wniosek trenera można sprawdzić nagranie i jury może zmienić decyzję.

» - No to wróćmy do pytania, czego się życzy sędziom w tej dyscyplinie?

- Samych dobrych podejść.

» Czyli tak po ludzku mówiąc chodzi o to, aby sędzia jak najczęściej mówił to, co potem potwierdzi jury?

- Dokładnie tak.

» - I tego ci właśnie życzymy.

- Dziękuję bardzo.

ROZMAWIAŁ
JERZY KAMIŃSKI

Ania z Tawerny ma swój program TVP

POWIAT

W środę 16 kwietnia w TVP VOD mogliśmy obejrzeć pierwszy odcinek nowego programu kulinarnego „Gwiazdorska kuchnia Ani” - produkcji, która zabiera widzów do domów gwiazd ze świata muzyki, filmu, serialu i mediów, by razem z nimi gotować, rozmawiać i odkrywać ich kulinarne oblicze

W premierowym odcinku Anna Strażyńska odwiedziła Justynę Steczkowską i jej rodzinę, by wspólnie przygotować wielkanocne specjały. Emisja pierwszego i zarazem świątecznego odcinka wyjątkowo odbyła się również w TVP2 17 kwietnia.

„Gwiazdorska kuchnia Ani” to program, w którym charyzmatyczna i ceniona w świecie kulinarnym Anna Strażyńska wyrusza w podróż, w której trakcie odwiedza znane osoby w ich domach i razem przygotowują wyjątkowe potrawy na różne okazje m.in. elegancką kolację dla przyjaciół, rodzinne śniadanie czy niezapowiedzianą wizytę znajomych.

- To nie jest program, w którym po raz tysięczny w historii telewizji pokażemy, jak się kroić cebulę lub obierać ziemniaki. My też niczego nie udajemy, nie kreujemy, to program na wskroś autentyczny, nie ma żadnego scenariusza, nie jest to wyreżyserowane show. Ja nie jestem aktorką, tylko kucharzem. Każdy odcinek będzie kompletnie inną historią, bo każdy z nas prywatnie jest trochę inny i każdy ma jakieś preferencje kulinarne. W domu każdy jest sobą, więc będzie to inny obraz osób, które znamy z mediów. Kuchnia natomiast jest sercem domu, tutaj odbywają się imprezy, spotyka się rodzina, w niej ludzie się otwierają, pokazują prawdziwe oblicze - akcentuje Anna Strażyńska.

W programie wystąpią m.in. Beata Tadla, Michał Szpak, Paulina Zwiierz, Monika Mazur czy Joanna Kurowska.

W premierowym odcinku widzowie zawitali do domu Justyny Steczkowskiej, która zaprosiła do wspólnego gotowania również swoich synów.



Ania Strażyńska

- Jestem mega szczęśliwa, że trafiłam tutaj do tej rodziny. Chleb, który Justyna upiekła, to jest dla mnie coś niesamowitego. Oczywiście „kradnę” przepis i wrzucam do siebie do restauracji - podkreśla Strażyńska.

Prowadząca „Gwiazdorską kuchnię Ani” jest szefową kuchni z wyjątkową historią i doświadczeniem. Zaczynała od gotowania w barobusie na planie reklamy. Później obsługiwała różne produkcje filmowe i serialowe. Dziś jest szefową kuchni w Tawernie Kapitańskiej w Ścinawie Polskiej koło Oławy, a jej kunszt docenili m.in. Magda Gessler, Tomasz Karolak czy Francesco Napoli. Zdobyła uznanie również na międzynarodowej scenie kulinarnej, gotując na przyjęciach w Miami, Los Angeles czy Dubaju. W celu poszerzania horyzontów kulinarnych i poszukiwaniu inspiracji regularnie podróżuje i poznaje kuchnię danego miejsca, w tym celu odwiedziła m.in. Sri Lankę, Japonię czy Liban.

W premierowym odcinku widzowie zawitali do domu Justyny Steczkowskiej, która zaprosiła do wspólnego gotowania również swoich synów.

- Talent do gotowania odziedziczyłam po mamie i babci,

która przygotowywała dania dla ubogich. One gotowały z miłością i ja mam tak samo, ale przyszedł z kuchnią zaczęła się przez przypadek. Jedną z kucharek barobusa doznała kontuzji i szukali na cito zastępcę. To było nagranie reklamy na opuszczonej stacji w małej miejscowości. Dostałam budżet zaledwie kilkunastu złotych na osobę na cały dzień. Wpadłam jednak na dobry pomysł, zaczęłam chodzić po wsi i skupować jaja, mleko, owoce warzywa. Ja jestem szczera, wesółka i bezpośrednia, więc niektóre produkty dostałam za darmo. W kuchni jestem oldschoolowa - nie używam komórki ani mejla, wszystko zapisuję na kartkach, nawet wyglądam talerza rozrysowuję sobie w zeszycie. Największym moim sukcesem są goście, którzy są ze mną nawet mimo moich potknięć. Są to ludzie z Polski i z zagranicy, którzy specjalnie przyjeżdżają, żeby posmakować moich dań - mówi Strażyńska.

Kolejne odcinki „Gwiazdorskiej kuchni Ani” będą udostępniane tylko w TVP VOD co czwartek.

(CK)



Pierwszy odcinek u Justyny Steczkowskiej

Oława 80 lat PÓŹNIEJ - cz. III

W tym roku mija 80 lat od przybycia polskich mieszkańców od niemieckiego Ohlau, które stało się po II wojnie światowej Oławą. Zdjęcia, które robiłem obecnie, nie zawsze są zrobione dokładnie w tym samym miejscu co zdjęcie stare, czasem zasłaniało obraz duże drzewo lub krzaki, czasem nowy budynek lub nawet reklama. Również daty które podaję są orientacyjne

LESŁAW MAZUR



Ulica 1 Maja od ulicy Brzeskiej na przedwojennej widokówce z kolekcji Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej. Po prawej widzimy nieistniejący dziś dom za budynkiem 1 Maja 1, w którym przez lata była Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy, dalej widoczne zabudowania - też dziś już nie istnieją. Przetrwał budynek 1 Maja 9 i następny, w którym przez lata był sąd. Na wprost duży budynek mieszkalny, w którym był na parterze sklep spożywczy, prowadzony przez panią Zofię Dziurkę, wyburzony w połowie lat sześćdziesiątych. Po lewej widoczne budynki nie przetrwały wojny - widokówka jest z 1907 roku. Pierwszy budynek od ulicy Żołnierza Polskiego, tu słabo widoczny, został w 1935 przebudowany i powstał „półokrągłak”, który w czasie wojny został poważnie zniszczony (patrz na dole strony). Następne budynki po lewej także dziś nie istnieją. Widoczne ogrodzenie kończyło się przy kościełku św. Rocha



Zdjęcie zrobiłem w 2025 roku, przedstawia fragment ulicy 1 Maja od skrzyżowania z ulicą Brzeską. Po lewej widzimy kościółek św. Rocha, dalej jest mały park. Na zdjęciu po lewej i po prawej widać nowe domy mieszkalne powstałe po wojnie



Mamy tu skrzyżowanie ulic Brzeskiej, Browarnianej i Kościuszki na przedwojennej widokówce z kolekcji Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej.

Wszystkie widoczne na niej domy dziś nie istnieją, z tym że domy licząc od prawej drugi i trzeci zostały wyburzone już po wojnie, a w to miejsce powstał tzw. glińiak



To zdjęcie z albumu Zbigniewa Mazura, które powstało na początku lat siedemdziesiątych - to samo skrzyżowanie ulic Brzeskiej, Kościuszki i Browarnianej. Na zdjęciu w miejscu, gdzie dziś stoi oszklony budynek z bankiem, widać część drogowskiego z napisem „Opole”. Przypominam, że do 1974 roku ruch tranzytowy Opole-Wrocław odbywał się przez oławski Rynek. Budynek mieszkalny ze sklepem nabiałowym na parterze został wyburzony pod budowę „glińiaka”, dalej w miejscu, gdzie widzimy stragan-zieleniak, po wojnie stał budynek mieszkalny, ale ze względu na zły stan techniczny szybko został wyburzony. W następnym budynku przez lata była piekarnia, którą prowadziła PSS Społem w Oławie. Następny budynek też został wyburzony pod budowę „glińiaka”. Całkiem po lewej budynek mieszkalny wybudowany na początku lat sześćdziesiątych



To zdjęcie zrobiłem w 2025 na skrzyżowaniu ulic Brzeskiej, Kościuszki i Browarnianej - po prawej oszklony budynek mieszkalny z bankiem na parterze, na wprost oszklony budynek, początkowo zwany „glińiakiem”, ponieważ większość mieszkań było przeznaczone dla milicjantów. Wybudowany został w miejscu kilku budynków przy ulicach Kościuszki, Browarnianej oraz przy pl. Starozamkowym



Ulica 1 Maja na przedwojennej widokówce z kolekcji Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej - po prawej widzimy budynek mieszkalny wybudowany w 1935 roku u zbiegu obecnych ulic 1 Maja i Żołnierza Polskiego



Zdjęcie ruin budynku przy ulicy 1 Maja i Żołnierza Polskiego, zrobione pod koniec lat pięćdziesiątych przez Tadeusza Tyczyńskiego. Ruiny tego budynku po wojnie stały wiele lat, dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych miasto przekazało je do remontu dla pracowników Huty Marta, później nazwanej Hutą Oława



To zdjęcie zrobiłem w 2024 na ulicy 1 Maja - tak dziś wygląda „półokrągłak”



Chętnych do udziału w warsztatach nie brakowało



KGW Ściboreczki

GMINA OŁAWA

To był wyjątkowy piknik historyczny. Radosny, bo upamiętniał wieloletnie starania Bolesława Chrobrego o nadanie Polsce królestwa, i smutny, bo był to dzień żałoby narodowej, w którym żegnano zmarłego papieża Franciszka

Chrobrego KORONOWANO w Ryczynie

I właśnie z tego powodu wójt gminy Oława, Artur Piotrowski, od minuty ciszy rozpoczął XXIX Piknik Historyczny w Ryczynie. Tętniąca życiem polana, pełna wojów, dam dworu, rycerzy, rzemieślników i... wielu, wielu innych, którzy sięgnęli na polanę z różnych stron naszego regionu, nagle zamiliła. Wokół unosił się tylko śpiew ptaków. Ku pamięci Franciszka odmówiono też modlitwę, którą poprowadził ksiądz Tomasz Czabator w miejscu, gdzie kiedyś w Ryczynie stał kościół, a wcześniej pogańska świątynia.

Jak zawsze, nie zawiedli ani mieszkańcy, ani grupy rekonstrukcyjne, których było wyjątkowo dużo i każda miała coś innego do zaoferowania. Można było nauczyć się robić podplomyki, pisać gęsim piórem, tworzyć biżuterię, strzelać z łuku, rozpalić ognisko czy popisać się wiedzą o Bolesławie Chrobrym, biorąc udział w quizie historycznym. Jak zawsze, można też było zjeść coś wyjątkowego. KGW „Ściboreczki” przygotowało wyjątkowe przysmaki, m.in.

z ziół. Wśród nich znalazła się ziołowa zupa mocy. Oprócz tego - wyjątkowe, domowej roboty kosmetyki o równie niezwykłych właściwościach. Nie zabrakło też kawiarenki z domowymi ciastami KGW Janików czy przepysznych miódów z Miodowej Spizarni Ewy Migockiej. O bardziej męskie dania zadbało Kurcze Pieczone.

Największą widownię zgromadziła jednak inscenizacja koronacji króla Bolesława Chrobrego, przygotowana przez Ryczynian znad Odry - współorganizatorów pikniku.

- Korona, którą teraz noszę, nie jest tylko symbolem mojej władzy, ale odpowiedzialności za was, za naszą ziemię i naszą przyszłość. Zjednoczyłem Polskę w boju i w modlitwie, teraz pragnę rządzić sprawiedliwie i z pokorą. Przyjmuję ten zaszczyt, aby służyć tej ziemi i jej mieszkańcom. Chcę, aby Polska była silna, bezpieczna, a jej granice - niepodległe. Na wschodzie obroniłem ziemię przed niebezpieczeństwem, na zachodzie odparłem zagrożenie niemieckie. Teraz, z Bożą pomocą, będę budować kraj na wieki - tymi słowami Bolesława Chrobrego archeolog

dr Magdalena Przysiężna-Pizarska zapoczątkowała inscenizację koronacji pierwszego polskiego króla. I tak jak tysiąc lat temu, i tym razem tłum wiewatował, a w powietrzu rozbrzmiewał szczęk rycerskiej stali.

- Historia tworzy naród - mówiła wicewójt Helena Masło. - Ta koronacja sprzed wieków pomagała kształtować tożsamość narodową. To było wielkie wydarzenie i cieszę się, że upamiętniliśmy je w Ryczynie. Dziękujemy wszystkim, którzy odwiedzili Ryczyn oraz tym, którzy razem z nami współorganizowali wydarzenie: Małgorzacie Łuszczyńskiej i Ryczynianom znad Odry, Pawłowi Łukasowskiemu (Kurcze Pieczone) oraz Nadleśnictwu Oława.

Tradycyjnie już ci, którzy nie znają jeszcze historii grodu w Ryczynie, albo znają, ale lubią słuchać, jak opowiada o nim Magdalena Przysiężna, która zna to miejsce od najgłębszych pokładów ziemi, i tym razem mieli taką okazję.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Po koronacji każdy chciał mieć zdjęcie z kółem



Bolesław Chrobry ukoronowany



Quiz historyczny



Organizatorzy powitali zebranych

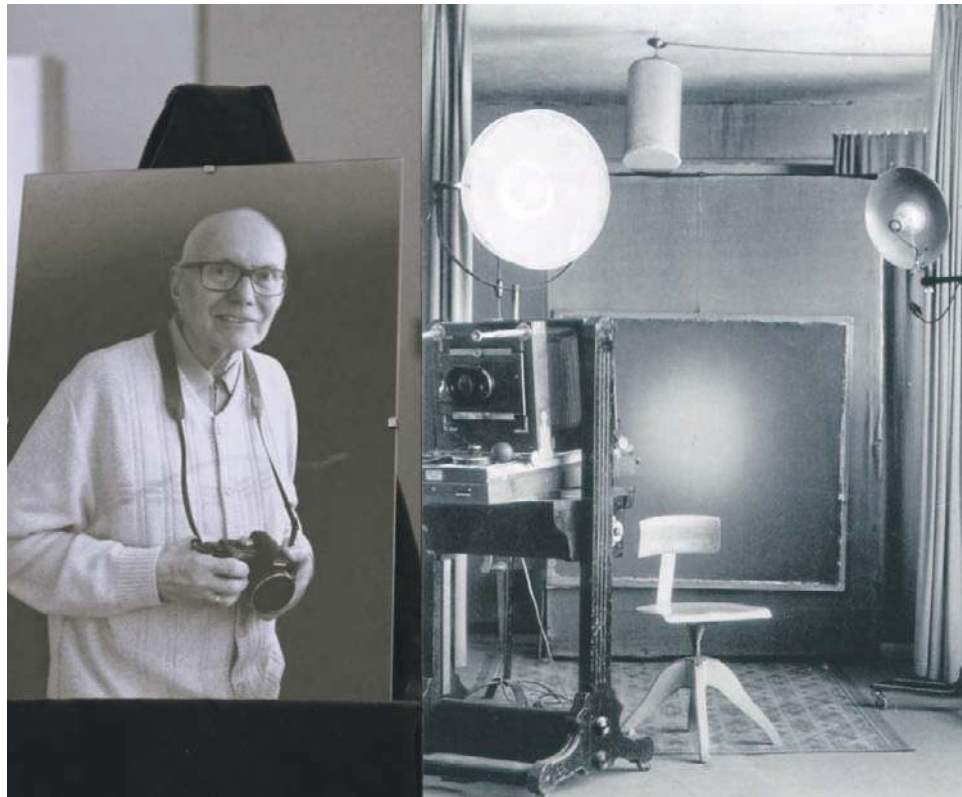
Zmarł Peter Volpert, wnuk Maxa Volperta. Tego Volperta. Kim **BYŁ**?

Jeśli widziałeś/aś najpiękniejsze pocztówki przedwojennej Oławy, to musiały wśród nich być dzieła jego dziadka - Maxa Volperta. Perypetie fotograficznej oławskiej rodziny Volpertów przybliżał wielokrotnie na naszych łamach współczesny oławski fotograf Kryspin Matusiewicz

Peter Volpert - wnuk Maxa Volperta zmarł w lipcu 2024 roku. - Po osiedleniu się Petera Volperta po wojnie w Neuruppin pod Berlinem pracował on nadal jako fotograf i robił zdjęcia miasta - mówi Kryspin Matusiewicz, który parę lat temu nawiązał z nim kontakt. - Jego córka Uta nie kontynuowała już fotograficznych tradycji rodzinnych. Odpisała mi kiedyś na list adresowany do ojca, właśnie Petera, gdzie pomimo kilku gorzkich uwag na temat wykorzystywania w polskiej Oławie zdjęć Volpertów, zamieściła entuzjastyczną opinię ojca na temat pomysłu oławskiego pomnika Volpertów i dołączyła jego zdjęcia przedstawiające dawny zakład Volpertów (te dokumenty przekazałem miastu).

A to fragment tekstu Krzysztofa Trybalskiego z 2014 roku o oławskich fotografach, w tym właśnie o zmarłym niedawno Peterze Volpercie:

To właśnie dzięki Kryspinowi mogliśmy się dowiedzieć, że z dorobku Juliusa, Maxa



Peter Volpert. Po prawej rodzinne oławskie atelier Volpertów w latach 40. ubiegłego wieku

i Wernera Volpertów oraz innych niemieckich fotografów, takich jak Carl Kühn czy Franz Leichter, w polskiej Oławie korzystali i korzystają niemal wszyscy - urzędnicy z pałacu Luizy, którego ściany ozdobione są reprodukcjami zdjęć Ohlau, właściciele wielu restauracji, hoteli i barów, architekci i planiści przestrzeni, odbudowujący po wojnie nasze miasto, autorzy książek o historii Oławy, którzy wypełniają strony pocztówkami przedwojennych fotografów. Carl Kühn, którego atelier mieściło się na dzisiejszej ulicy św. Rocha, naprzeciw starego szpitala, niegdyś przytułku św. Józefa, przebudowanego kilka lat temu na hotel „Jakub Sobieski”, specjalizował się w fotografowaniu żołnierzy i oficerów husarii von Schilla. Franz Leichter z kolei fotografował głównie oławskie mosty, parki i ulice, przerabiając potem swoje zdjęcia na widokówki.

Kryspinowi Matusiewiczowi udało się dotrzeć do ostatniego z rodu Volpertów, 82-letniego Petera, którego rodzina od czterech pokoleń zajmowała się fotografią w niemieckiej Ohlau. Działania wojenne oraz powojenne traktaty z Jał-

ty i Poczdamu wypędziły go z rodzinnego miasta, do podberlińskiego Neuruppin. Jesienią 1991 roku, na łamach wydawanej tam gazety lokalnej „Ruppiner Tageblatt”, niepełna 60-letni wówczas Peter Volpert żalił się, że wraz z nim skończy się trwająca wtedy już 125 lat tradycja rodzinna, ponieważ nie ma następcy, który mógłby kontynuować prowadzenie zakładu fotograficznego. Druga przyczyna, to coraz bardziej powszechna i agresywna fotografia, zabijająca kunszt artystyczny,

obrabiana w masowych laboratoriach sieciowych, z którymi mały rzemieślniczy zakład nie był w stanie skutecznie konkurować.

Z artykułu, zamieszczonego na łamach „RT”, mogliśmy także poznać historię zawodowych losów rodziny Volpertów. Zapoczątkował je pradziadek Petera - Julius Volpert, który został fotografem w bardzo nietypowy sposób. Pracując w Urzędzie Miejskim Ohlau, w charakterze asystenta biurowego, Julius Volpert otrzymał pod zastaw,

za pożyczone pieniądze, aparat fotograficzny. Po zapoznaniu się z obsługą urządzenia i kilku udanych próbach robienia zdjęć, 1 października 1866 otworzył w Oławie własne atelier. Początkowo zakład mieścił się „pod chmurką”, ale w 1875 Julius wybudował dom i urządził w nim przeszkolone studio fotograficzne, bardzo nowoczesne, jak na tamte lata. W 1898 interes rodzinny przejął jego syn Max, który prowadził zakład do końca sierpnia 1935, gdy nagle zmarł, w wieku 70 lat. Po Maksie przejął firmę jego syn - Werner Volpert, który rozbudował zakład, powiększył pomieszczenia i rozszerzył ofertę usług. Trafił jednak na najtrudniejszy okres w historii współczesnych Niemiec - rządy nazistów i wywołaną przez nich wojnę.

Gdy światowa zawierucha trwała na dobre, Wernera Volperta wcielono do armii. Pod koniec wojny, jako żołnierz Wehrmachtu, trafił do alianckiej niewoli. Pozostawione w Oławie bez opieki studio fotograficzne całkowicie spłonęło latem 1945 roku, na skutek pożaru, wzniesionego przez żołnierzy sowieckich. Wtedy jeszcze niewiele wiedziało, że niemiecka Ohlau zostanie polską Oławą i trzeba będzie wielkiego wysiłku, by ją odbudować. Frontowe walki nie ominęły Oławy, ale z tego powodu miasto prawie nie ucierpiało. Zostało w dużym stopniu zniszczone już po przejściu frontu, w wyniku prymitywnej i często bezmyślnej zemsty żołnierzy z czerwonej gwiazdą na furażerkach i hełmach. Ogień zniszczył nie tylko sam budynek, w którym

było studio Volpertów, usytuowane przy dzisiejszej ulicy Piotra Własta, ale również zgromadzony tam sprzęt fotograficzny oraz archiwalne klisze i negatywy. Płomienie strawiły więc bezcenne dla historyków zdjęcia miasta i portrety jego mieszkańców, którzy przez prawie 80 lat wykonywali w zakładzie Volpertów fotografie potrzebne do różnych dokumentów, a także fotki okolicznościowe.

Gdy Wernera Volperta zwolniono z obozu jenieckiego w Anglii (prawdopodobnie dopiero pod koniec 1948 roku), do Oławy nie mógł już wrócić. Z ogłoszeń prasowych dowiedział się, że miasto Neuruppin, położone w radzieckiej strefie okupacyjnej i w pobliżu totalnie zniszczonego Berlina, poszukuje do pracy kierownika miejskiego zakładu fotograficznego. Zaczął ją tam w 1949 roku, a dwa lata później wykupił zakład i założył prywatne przedsiębiorstwo. 1 października 1959 przekazał pracownię fotograficzną swojemu synowi - Peterowi, który wspólnie z małżonką prowadził tę firmę do połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, gdy przeszedł na emeryturę. Nikt już nie chciał po nim kontynuować rodzinnej tradycji - głównie z powodów, o których mówił w 1991 roku, na łamach „Ruppiner Tageblatt”.

Dzięki pocztówkom ze zdjęciami przedwojennych niemieckich fotografów, możemy dzisiaj poznawać piękno miasta Ohlau, które bezpowrotnie przeminęło w 1945 roku.

(CK)



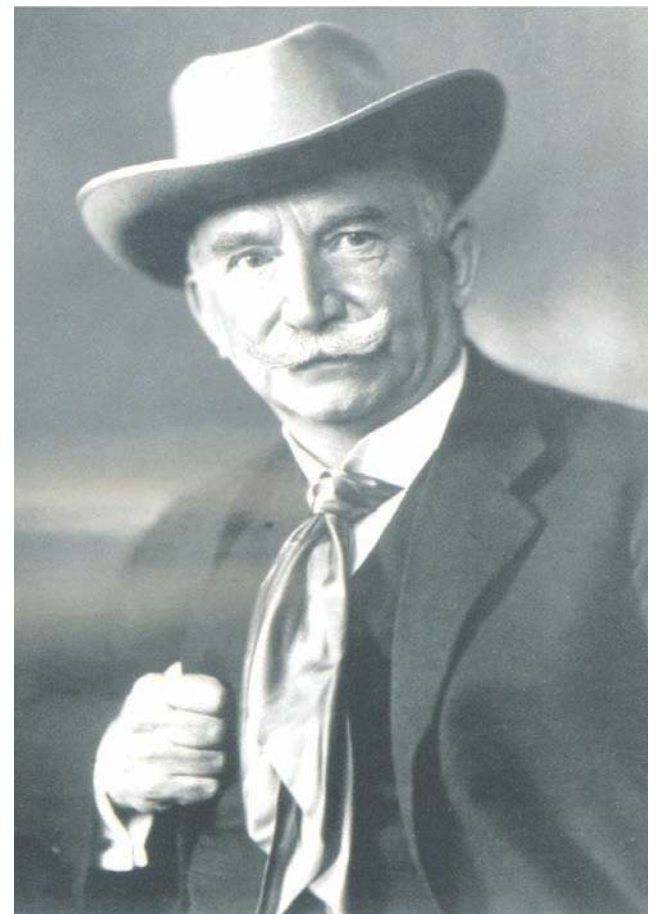
W tym budynku po prawej (rys. z przedwojennej pocztówki) mieściło się studio fotograficzne Volpertów (dziś to skrzyżowanie ul. Chrobrego z ul. Piotra Własta)



To samo miejsce w 1969 roku - wtedy to już była ulica Piotra Własta (z przedwojennej zabudowy studia pozostał tylko ten mały budynek po lewej)



A tak studio fotograficzne wyglądało na przedwojennym zdjęciu



Max Volpert prowadził rodzinny zakład fotograficzny od 1898 roku, aż do nagłej śmierci w 1935



Centrum Sztuki w Oławie

WYDARZENIA MAJ 2025






Zawsze na bieżąco
www.kultura.olawa.pl

ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3 MAJA W OŁAWIE

03 maja 2025
od godz. 14:00

Rynek & Tereny Zielone Ośrodka Kultury

wstęp wolny



LETNIA SCENA MUZYCZNA 2025
12.00-19.00 ELIMINACJE KONKURSOWE
19.30 KONCERT URSZULI JANISZEWSKIEJ

04 maja 2025
od godz. 12.00

Tereny Zielone Ośrodka Kultury

wstęp wolny

**WERNISAŻ WYSTAWY GRUP MALARSKICH OŁAWSKIEGO
UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU**
"AVANTI" POD KIERUNKIEM BOŻENY POTOCZNY ORAZ
"TACY SAMI" POD KIERUNKIEM ANNY DOMAŃSKIEJ

08 maja 2025
godz. 17.00

Galeria OKO

wstęp wolny



**UNIVERSE - TACY BYLIŚMY
JESZCZE WCZORAJ...**

09 maja 2025
godz. 19.00

OWE Odra

Bilety: 90zł

**KONCERT Z OKAZJI DNIA MATKI
"PIĘKNY REJS" - PRZEBÓJE
KRZYSZTOFA KRAWCZYKA**

26 maja 2025
godz. 18.00

OWE Odra

Bezpłatne wejściówki



KINO Odra | **REPERTUAR**
02.05 – 08.05.2025



	02.05 PIĄTEK	03.05 SOBOTA	04.05 NIEDZIELA	06.05 WTOREK	07.05 ŚRODA	08.05 CZWARTEK
Legenda Ochi	15:15	16:45	16:30	16:00	18:00	18:00
Hitpig. Świnka zawodowiec	15:00	15:00	14:30	15:30	16:00	16:00
Przyjmij/odrzuć	17:30	19:45	20:10	20:30	19:45	19:45
Thunderbolts*	17:00 19:45	17:00 19:00	17:30 19:00	17:30 20:05	17:00 20:00	17:00 20:00

20-lecie Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej: Katyni

„André Rieu. Niech ten sen ciągle trwa” Jubileuszowy koncert z okazji 75. urodzin Maestra

Seans kinomana: Lunana. Szkoła na końcu świata

SALA NR 1 PARTER

SALA NR 2 II PIĘTRO

20:00 02.05 PIĄTEK

14:00 04.05 NIEDZIELA

18:00 06.05 WTOREK

Centrum Sztuki w Oławie

www.kultura.olawa.pl



RUŻE EUROPY

**03.05.2025
19:30**

WSTĘP WOLNY

**TERENY ZIELONE
OŚRODKA KULTURY**
UL. 11 LISTOPADA 27
(FILIA NR 2 CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE)

Centrum Sztuki w Oławie

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tyśa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone
następująco: Reklama, Ogłoszenie
płatne, Strona dofinansowana przez...,
(TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst
reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,

ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

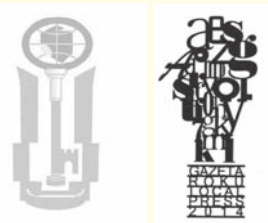
Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012**



OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

■ słowo w kolorze czarnym	- 0,95 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia	- 12 zł brutto
■ słowo w kolorze czerwonym	- dopłata 6 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle	- 25 zł brutto
Cennik - życzenia i podziękowania		■ nekrolog prasowy	- 29 zł brutto

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,95 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7 zł brutto

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

- Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

KUPNO

- Kupię palety, Możliwy transport
Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

- Producent rolet wewnętrznych w
kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj
Oławski 11, Tel. 537-509-599

ZDROWIE

LEKARSKIE

- SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16
- ESPERAL Tel. 603 606 121
- STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG

LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED; WTOREK OD
16.00 DO 18.00, REJESTRACJA
TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

- GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG

DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGIJ,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

- LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

- SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

- USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

- Karolina RAJKOWSKA-STROJS, lek. spec. dermatolog-wenerolog, dermatologia dziecięca, dermatoskopia, laseroterapia, medycyna estetyczna Oława, ul. Różana 8, gabinet 4. Tel 71 3087146 - rejestracja przez portal znanylekarsz.pl

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- CAPRI - NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62 mkw, lp, po generalnym remoncie - 350tys, BN 506540120
- Sprzedam działkę ogrodową z murowaną altaną ROD Oławka Tel. 721 387 336

KUPIĘ

- Kupię grunt, Tel. 692-471-877
- Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484
- Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

BIURO NIERUCHOMOŚCI

- Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

- **GEODEZJA**, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl
- Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223
- Profesjonalne Mediacje Tel. 605 335 511
- Ogrodnictwo, sprzątanie, układanie kostki Tel. 607 165 625
- DORA-MAX KOSZENIE TRAWNIKÓW. Tel. 791 755 040
- DORA-MAX USŁUGI SPRZĄTANIA Tel. 791 755 040

BHP

- BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

- Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

CZYSZCZENIE

- Bardzo skuteczne czyszczenie dywanów i kanap z dojazdem do klienta Tel. 789 588 802

TRANSPORT

TRANSPORT
KONTENEROWY, PODSTAWIANIE
KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM
I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

- Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147
- Przewóz osób Tel. 604 332 147
- Transport HDS, Tel. 724 768 466

HYDRAULICZNE

- Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

- Junkersy - naprawa - wymiana - montaż Tel. 501 278 041

BUDOWLANE

powiatowa

Nie wychodź z domu! Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57



TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowej Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowej Policji	-	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Patrol zmotoryzowany	-	601-146-905
Straż Gminna	-	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	-	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	-	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	-	71 381 32 29
Ośrodek Kultury	-	71-313-28-29
Kapielecko OCKF	-	71-313-21-89
Dom Dziecka	-	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania	-	71-313-25-17
Przemocy w Rodzinie	-	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno	-	71-313-25-70
-Administracyjny Szkół	-	801-703-703
Inf. LOT	-	801-703-703

URZĘDY POZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwazkiewicza	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocioszenia	-	71-313-22-41
MB Różanówce	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-1

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POZTOWE

UP ul. Folwarczna	-	71-318-71-07
UP ul. Bożka	-	502-018-319
UP ul. Wrocławska	-	71-318-81-61
UP ul. Techników	-	71-318-71-14

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	-	71-318-22-89
- Jelcz-Laskowice	-	71-313-51-11
- Oława	-	71-313-51-11

Po kłótni **DŹGNAŁ** go nożem



Jelczańscy policjanci zatrzymali 47-letniego mieszkańca powiatu oławskiego, który dźgnął znajomego cztery razy nożem w plecy

Około godz. 2.00, 21 kwietnia, w wielkanocny poniedziałek, dyżurny oławskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że na terenie szpitala znajduje się mężczyzna z ranami kłutymi pleców. Obrażenia nie zagrażały jego życiu, ale mężczyzna nie pamiętał wszystkich okoliczności zdarzenia. To, co pamiętał, wystarczyło, by policja szybko podjęła działania.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że 31-latek imprezował w jednym z barów na obrzeżach Jelcza-Laskowic. Tam wdał się w kłótnię z 47-latkiem, który zaatakował go i cztery razy dźgnął nożem w plecy, między łopatkami. Początkowo poszkodowanemu starali się pomóc koledzy, ale krwawienia nie udało się zatamować, więc zawieźli go do szpitala w Oławie.

Dzięki sprawnemu działaniu funkcjonariuszy z Jelcza-Laskowic i Oławy, już około godz. 3.30, policjanci zatrzymali podejrzanego o atak 47-latka. Na widok radiowozu mężczyzna zaczął uciekać. Z naszych informacji wynika też, że miał przy sobie zakrwawiony nóż. Po przebadaniu okazało się również, że był

pijany - miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie.

- Zatrzymany usłyszał zarzuty naruszenia czynności narządów ciała lub spowodowania rozstroju zdrowia oraz narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - mówi oficer prasowy KPP w Oławie, Wioletta Polerowicz.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Oławie zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji, zakazu kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonego oraz zakazu opuszczania miejsca zamieszkania. O dalszym losie 47-latka zdecyduje sąd. Grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

(WK)

WSPÓLNOTA
MAŁE ISKRY, WIELKI PŁOMIEN
ZAPRASZA NA:

II PIKNIK PARAFIALNY

PRZY KOŚCIELE ŚW. STANISŁAWA BM W JELCZU-LASKOWICACH

10.05-11.05.2025

strefa gastronomiczna, konkurs z nagrodami, dmuchance, animacje dla dzieci, przejażdżki konne, kiermasz ciast

SOBOTA 10.05 15:00 - 23:30	NIEDZIELA 11.05 15:00 - 19:00
WYSTĄPIĄ: Ks. JAKUB BARTCZAK MAX AMBROZIAK Z ZESPÓŁEM	WYSTĄPIĄ: SCHOLA PRZY PARAFII DW. STANISŁAWA BM CHÓR CANTA NOBISCUM
WIECZOREM - ZABAWA TANECZNA	RODZINNE SPIEWANIE

CELEM PIKNIKU JEST,
POZNANIE SIĘ, BUDOWANIE WSPÓLNOTY MIASTA I GMINY JELCZA-LASKOWIC, WSPÓLNE SPĘDZANIE CZASU
ORAZ POZYSKANIE ŚRODKÓW NA REMONT KOŚCIOŁA ŚW. SEM W JELCZU-LASKOWICACH

GO KINO

REPERTUAR
02-08.05.2025
GODZINY OTWARCIA: 9:45-20:15

PREMIERA THUNDERBOLTS* AKCJA DUBBING, PT-CZW 10:00 12:40 15:20 17:30 NAPISY, PT-CZW 20:10	HIT! MINECRAFT: FILM PRZYGODOWY, DUBBING PT-CZW 10:30 12:45 15:00 17:15
PREMIERA SURFER THRILLER, NAPISY PT-CZW 19:45	UNTIL DAWN HORROR, NAPISY PT-CZW 18:00 20:15
KSIĘGOWY 2 AKCJA, NAPISY PT-CZW 14:20 19:30	HITPIG. ŚWINIAK ZAWODOWIEC ANIMACJA, PRZYGODOWY, DUBBING PT-CZW 10:20 12:20 17:05
LEGENDA OCHI PRZYGODOWY, DUBBING PT-CZW 13:55	NIESAMOWITE PRZYGODY SKARPETEK ANIMACJA, DUBBING PT-CZW 10:10 12:15 16:05

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

gokino

HELENA ZENGEL FINN WOLFHARD ORAZ EMILY WATSON I WILLEM DAFOE

COŚ NA CIEBIE CZEKA

„Powiew świeżości i wizualna uczta, która zachwyci nie tylko najmłodszych widzów”
DEADLINE

„Olśniewające dzieło czystej magii”
VARIETY

„Urzekająca wizja i zachwycająco zrealizowana podróż w przeszłość”
HOLLYWOOD REPORTER

LEGENDA OCHI

sundance A24 KINOSWIAT

OD 25 KWIETNIA TYLKO W KINACH

MOTOSPORT

Sukcesy

Fabian Kiwak z Oławy ma zaledwie 17 lat, a już zbiera doświadczenie na europejskich torach wyścigowych. Młody kierowca rozpoczął sezon 2025 w prestiżowym pucharze Trofeo di Serie, stając na podium w jednej z rund na słynnym torze Red Bull Ring w Austrii

Jego celem są kolejne sukcesy – nie tylko w tej serii, ale również w innych zawodach, w których startuje jako reprezentant KIWI RACING TEAM.

– „Sky is the limit” – mówią w jego zespole. Bo chociaż za Fabianem dopiero pierwsza z sześciu rund pucharu, ambicje są znacznie większe.

Europejska seria, równe szanse

Trofeo di Serie to puchar Fiata 500, który wystartował w 2020 roku. Początkowo rozgrywany był tylko w Polsce, ale od ubiegłego sezonu zawody goszczą również na topowych europejskich torach, takich jak Red Bull Ring (Austria), Slovakia Ring (Słowacja) czy Balatonring (Węgry).

W pucharze bierze udział 14 kierowców, którzy ścigają się identycznie skonfigurowanymi Fiatami 500 o mocy 92 KM. Losowanie samochodów przed każdą rundą i dostosowanie ich wag sprawia, że każdy ma równe szanse. Właśnie w takich warunkach Fabian rozpoczął tegoroczny cykl.

Fabian Kiwak rozpoczął sezon od podium. 17-latek z Oławy ściga się w Europie!



Fabian Kiwak (z prawej) w towarzystwie swojego taty - Marka Kiwaka

– W pierwszym wyścigu na Red Bull Ringu zajął trzecie miejsce, a w drugim – rozgrywanym z odwróconej kolejności startowej – uplasował się na piątej pozycji – relacjonuje jego tata, Marek Kiwak.

Trampolina do świata motorsportu

Trofeo di Serie to nie tylko prestiżowa rywalizacja – to także szansa na pokazanie się szerszej publiczności. Udział w pucharze mogą brać młodzi, licencjonowani kierowcy. Niektórych z nich kibice znają już z innych serii, jak chociażby Maks Sówka (mistrz Europy Suzuki Swift Cup) czy David Dziwok, który ściga się w Clio

Cup, Porsche Cup i reprezentuje Carpek Racing Team w Europie.

Zawody często odbywają się podczas dużych wydarzeń motorsportowych, jak Histo Cup czy Wyścigowe Samochodowe Mistrzostwa Polski.

– Sam udział w tej serii to już spore osiągnięcie, ale naszym celem jest regularne stawianie na podium – podkreśla Marek Kiwak. – Chcemy też zwrócić uwagę sponsorów, bez których dalszy rozwój kariery Fabiana będzie bardzo trudny.

Ambitne plany na sezon 2025

W sezonie 2025 Fabian będzie rywalizować nie tylko w Trofeo di Serie. Reprezen-

tując barwy KIWI RACING TEAM, zamierza startować również w takich cyklach jak TimeAttack Cup, Classic Auto Cup czy SuperOes Toru Kielce. W tych zawodach zasiada już za kierownicą mocniejszych maszyn – BMW 120d (280 KM) i BMW M235i (460 KM).

W ubiegłych latach zdobywał m.in. Puchar Toru Krzywa, podium w Time Attack Cup oraz tytuł wicemistrza Polski w klasie DS 1400 podczas wyścigów długodystansowych za kierownicą Kii Picanto.

Fabian ma za sobą intensywne przygotowania, a w jego zespole priorytetem jest nie tylko walka o trofea, ale także promocja motorsportu – zarówno poprzez działania



Fabian rozpoczął sezon od podium

w social mediach, jak i organizowanie przejazdów czy szkoleń jazdy sportowej dla firm.

– Motorsport to kosztowna dyscyplina. Bez zewnętrznych partnerów trudno myśleć o kolejnych krokach – dodaje tata zawodnika.

Druga runda już w maju

Kolejna okazja do kibicowania Fabianowi już wkrótce

– II runda Trofeo di Serie odbędzie się w dniach 9–11 maja 2025 roku na Torze Poznań, w ramach weekendu Wyścigowych Samochodowych Mistrzostw Polski.

Chcesz wspomóc rozwój Fabiana Kiwaka? Skontaktuj się z zespołem KIWI RACING TEAM: 510-052-200, kiwisklep@o2.pl.

(KT)

JELCZ-LASKOWICE

Duża impreza

1 maja powiat oławski stanie się dolnośląską stolicą biegaczy. W tym dniu odbędzie się XXI Toyota Maraton Jelcz-Laskowice, będący jednocześnie memoriałem Barbary Szlachetki

To wydarzenie, które od ponad dwóch dekad łączy sportową rywalizację z upamiętnieniem wybitnej ultramaratonki i propagatorki biegania w regionie.

W ramach tegorocznego memoriału zaplanowano cztery główne konkurencje:

* XXI Toyota Maraton Jelcz-Laskowice (42,195 km) – start o godzinie 8:00

* VII Toyota Półmaraton Jelcz-Laskowice (21,097 km) – start o godzinie 9:00

* XVIII Toyota Bieg i Marsz Nordic Walking na 10 km – start o godzinie 9:00

* Biegi dla dzieci i młodzieży (dystanse od 50 do 600 metrów) – start o godzinie 11:00 na bieżni PSP nr 2

Wszystkie dystanse posiadają atest Polskiego Związku

Już w czwartek maraton



Maraton wystartuje o godz. 8.00

ku Lekkiej Atletyki, co gwarantuje ich dokładność i profesjonalne przygotowanie tras.

Memoriał nosi imię Barbary Szlachetki, znanej ultramaratonki, która na początku XXI wieku zainicjowała bieganie maratonu w Jelczu-Laskowicach. Jej pasja i zaangażowanie w rozwój lokalnej społeczności biegowej pozostają inspiracją dla kolejnych pokoleń, które przy okazji kolejnych memoriałów poznają postać Szlachetki.

Po zakończeniu biegów uczestnicy będą mogli skorzystać z dodatkowych atrakcji, takich jak:

- * wejście na basen;
- * masaże regeneracyjne;
- * posiłek regeneracyjny.

Dodatkowo, każdy uczestnik otrzyma w pakiecie startowym pamiątkową koszulkę. Organizatorem wydarzenia jest Klub Biegacza Harcownik Jelcz-Laskowice, który od lat

dba o wysoką jakość imprezy. Partnerem tytularnym jest Toyota, a wydarzenie wspierają również lokalne instytucje i sponsorzy, co przyczynia się do jego sukcesu i rosnącej popularności. Memoriał Barbary Szlachetki to nie tylko sportowa rywalizacja.

To lokalne święto biegania, które przyciąga fanów dyscypliny z całego kraju. Event na stałe wpisał się w kalendarz imprez biegowych Dolnego Śląska i co roku przyciąga setki sportowców z różnych krańców Polski.

(KT)

Utrudnienia!

Jak informuje Klub Biegacza „Harcownik”, start maratonu planowany jest o godz. 8.00, półmaratonu o godz. 9:00 na skrzyżowaniu ul. Liliowej i Tańskiego (przy PSP nr 2). Biegacze na dystansie 10 km oraz uczestnicy marszu nordic walking wystartują o godz. 9:00 przy budynku starej masarni BiZ.

Trasa biegnie Aleją Młodych, następnie ul. Zachodnią, gdzie nawraca i z powrotem w kierunku Miłoszyc. Po pokonaniu wiaduktu biegnie dalej ul. Ogrodową, następnie ul. Wrocławską do Jelcza-Laskowic. Po wbiegnięciu do Jelcza-Laskowic biegacze skierują się na ul. Polną, którą pobięgną aż do ul. Oławskiej (z pominięciem ul. Witosy) i wiaduktem w stronę ronda. Za rondem trasa biegnie ul. Chabrową, skręca w ul. Bożka, następnie w ul. Liliową, w stronę startu/mety przy PSP nr 2. Dystans 10 km – uczestnicy pokonują jedną pętlę, 21,097 km – dwie pętle, natomiast zawodnicy startujący na dystansie 42,195 km pętlę pokonują czterokrotnie.

Organizatorzy zwracają się z uprzejmą prośbą do mieszkańców ul. Polnej, Bożka i Liliowej w Jelczu-Laskowicach oraz ul. Ogrodowej w Miłoszycach, a także do wszystkich, którzy będą znajdować się na trasie, o wyrozumiałość dla zawodników i zachowanie bezpieczeństwa na drodze. Bieg będzie trwał w godz. 08:00 - 14:00, a największe natężenie biegaczy na trasie wystąpi między 09:00 a 11:00 na wyżej wymienionych ulicach.

ZKS „Górnik” Złotoryja 0-1 LKS „Błyskawica” Gać

Kolejne wyjazdowe zwycięstwo

PIŁKA NOŻNA

IV liga

„Błyskawica” udanie zrewanżowała się za jesienną porażkę z „Górnikiem” u siebie i zanotowała czwarte zwycięstwo z rzędu

0-1 PIOTR FICOŃ (W 58 MINUCIE)

ZŁOTORYJA
27.04.2025, STADION ZKS GÓRNIK, WIDZÓW OKOŁO 200

SEDZIOWALI
ADRIAN DOROCKI - ARBITER GŁÓWNY,
A WSPOMAGALI GO ASYSTENCI KRZYSZTOF
NERLO ORAZ JAROSŁAW KRAŻEWSKI (WSZYSCY
KS WAŁBRZYCH)

ŻÓŁTE KARTKI
JAKUB SMOK(W 23 MIN), ŁUKASZ ORZECHOWSKI
(49), MARCIN FRANCAK (63), MATEUSZ
POPARDA (65), PATRYK JANICZAK (81)

ZKS „GÓRNIK” ZŁOTORYJA
PIOTROWSKI - FRANCAK, POPARDA (ROZMUS 73),
MALIUTIN, CHODYGA - DYR, KUŁAKOWSKI, JAROS,
PLEBANIAK (RUSZCZAK 64), TOKARZ - FIRLEJ

LKS „BŁYSKAWICA” GAĆ
JANICZAK - NAŚCISZEWSKI, BŁASZCZYK, FICOŃ,
HAWRYŁO, ORZECHOWSKI - KORBA (DRACZYŃSKI
80), ŁUKAWIECKI (MALCZYK 86) - SMOK
(55 SŁOWIŃSKI), WOŹNIAK, YEVTUSHENKO
(BOGDANIK 65)

Od początku lepiej grali goście i chwilę po rozpoczęciu, piłkę przy pressingu, przechylił Jakub Smok, który zagrał na czystą



FB LKS Błyskawica Gać, fot. Grzegorz

Piotr Ficoń zdobył zwycięskiego gola w starciu z „Górnikiem” Złotoryja.

pozycję, ale pojedynek fizyczny z obrońcą przegrał Rafał Woźniak. Gospodarze odpowiedzieli, jednak Mateusz Jaros po minucie Naściszewskiego uderzył niecelnie. W 13. minucie dobrze rozegrany rzut różny mógł dać Gaci prowadzenie, jednak strzał Woźniaka obronił bramkarz. Chwilę później, po dośrodkowaniu Bartłomieja Naściszewskiego, ponownie próbował Woźniak. Tym razem uderzył tuż obok

bramki po efektownym strzale „przewrotką”. W 26. minucie Tomasz Dyr dograł płaską piłkę ze skrzydła, a niepilnowany na jedynastym metrze Mykola Maliutin nie trafił w piłkę. Gospodarze poczulili krew i dwie minuty później, po dośrodkowaniu z różnego, świetnie uderzył Mateusz Firlej, ale jeszcze lepiej na linii interweniował Patryk Janiczak.

Tuż przed przerwą, po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Łukasza

Chodygi, Kacper Tokarz uderzył głową tuż obok słupka.

Po wznowieniu gry w drugiej połowie „Górnik” zaostrzył grę, co było wyraźne w liczbie fauli, jednak to drużyna z Gaci wyszła na prowadzenie, kiedy w 57. minucie, po dośrodkowaniu z rzutu różnego Michała Hawryło i rykoszecie od walczących o piłkę zawodników, dopadł do niej Piotr Ficoń i wbił ją do siatki. W 65. minucie znów Hawryło dograł do Ficonia, jednak tym razem świetnie interweniował Michał Piotrowski.

Duża liczba fauli sprawiła, że obie drużyny nie dochodziły do klawrownych sytuacji. Dopiero w samej końcówce zrobiło się gorąco pod obiema bramkami. Dwie minuty przed końcem regulaminowego czasu gry Rafał Woźniak prostopadłym podaniem wypuścił Wiktora Słowińskiego, a ten zagranieciem w pole karne otworzył furtkę do debiutanckiej bramki Malczykowi, jednak Tomek z okolic ósmego metra uderzył minimalnie obok bramki Złotoryi.

Po tej akcji goście mieli okazję na wyrównanie — po podaniu Tomasza Dyra minimalnie przestrzelił Patryk Ruszczak.

W doliczonym czasie gry, po dośrodkowaniu, dobrze główkował Franczak, ale Janiczak wypałał to uderzenie. Pod koniec doliczonego czasu gry z kontratakiem wyszła „Błyskawica” i po podaniu Damiana Draczyńskiego, po długim słupek uderzył Rafał Woźniak, ale bramkarz „Górnika” interweniował.

Tabela IV ligi

Wyniki XXVI kolejki, rozgrywanej 26/27 kwietnia

BARYCZ SUŁÓW - MOTO-JELCZ OŁAWA	4:0
GÓRNIK ZŁOTORYJA - BŁYSKAWICA GAĆ	0:1
CHROBRY II GŁOGÓW - SPARTA GRĘBOCICE	7:0
ISKRA KŚIEGINICE - PIAST NOWA RUDA	2:4
PIAST ŻMIGRÓD - LECHIA DZIERŻONIÓW	4:1
ŁUŻYCE LUBAŃ - PROCHOWICZANKA PROCHOWICE	1:1
BIELAWIANKA BIELAWA - POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	0:2
ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE - POLONIA-STAL ŚWIDNICA	2:1
SŁOWIANIN WOLIBÓRZ - ORZEŁ MYŚKOWICE	4:0

MIJESCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	21	3	2	66	80:17
2.	BARYCZ SUŁÓW	21	3	2	66	89:19
3.	PIAST ŻMIGRÓD 16	6	4	54	66:32	
4.	BŁYSKAWICA GAĆ	15	4	7	49	55:39
5.	CHROBRY II GŁOGÓW	12	7	7	43	62:43
6.	ISKRA KŚIEGINICE	11	9	6	42	49:42
7.	MOTO-JELCZ OŁAWA	12	4	10	40	45:39
8.	GÓRNIK ZŁOTORYJA	12	4	10	40	40:48
9.	POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	11	6	9	39	52:39
10.	LECHIA DZIERŻONIÓW	9	9	8	36	34:33
11.	ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	9	3	14	30	46:52
12.	ŁUŻYCE LUBAŃ	9	3	13	30	52:60
13.	PIAST NOWA RUDA	7	6	12	27	33:45
14.	PROCHOWICZANKA PROCHOWICE	7	5	14	26	35:55
15.	ORZEŁ MYŚKOWICE	5	7	13	22	18:41
16.	POLONIA-STAL ŚWIDNICA	3	6	16	15	26:54
17.	BIELAWIANKA BIELAWA	3	5	18	14	25:73
18.	SPARTA GRĘBOCICE	2	4	20	10	22:98

*

W następnej kolejce, w czwartek 1 maja o godz.12.00, „Moto-Jelcz” Oława gościć będzie „Bielawiankę” Bielawa, a o godz.17.00 „Błyskawica” Gać zagra na wyjeździe z „Polonią-Stal” Świdnica.

Kolejny mecz „Moto-Jelcz” rozegra, w sobotę 3 maja o godz.12.00, na wyjeździe z „Orłem” Ząbkowice Śląskie. „Błyskawica” zagra, w niedzielę 4 maja o godz.13.00, u siebie z „Polonią” Środa Śląska.

(POL)

Ostatecznie, po meczu pełnym walki, podopiecznym Marcina Krzykowskiego udało się dopisać do swojego konta kolejne trzy punkty, które umacniają „Błyskawicę” na czwartym miejscu w tabeli.

W następnej kolejce „Błyskawica” Gać zmierzy się ponownie w meczu wyjazdowym — tym razem ich rywalem będzie „Polonia-Stal” Świdnica (1.05.2025 o godzinie 17:00).

MICHAŁ NIEDŹWIEDŹ

TENIS STOŁOWY

II liga dol.-lubuska

„Orzeł” Lizawice bliski był wywalczenia remisu w Zielonej Górze

Przedostatnia kolejka odbyła się 26 kwietnia, ale pojedynek lizawiczian z ZKS III Zielona Góra rozegrano awansem 19 kwietnia. Opiekunem gospodarzy był znany tenisista Lucjan Błaszczak, a w jego zespole grał Piotr Grudzień - polski paraolimpijczyk i wielokrotny medalista letnich igrzysk paraolimpijskich, mistrzostw świata i Europy. Piotr Grudzień wygrał dwa pojedynki singlowe, choć potrzebował pięciu setów, aby pokonać Jacka Gadzińskiego oraz Jakuba Krzywniaka. Ten ostatni zawodnik był najbliższy pokonania naszego para-

ZKS III Zielona G. - LKS „Orzeł” Lizawice 6:4

Tenisowe ostatki

olimpijczyka, przegrywając w ostatnim secie 12:14. Gdyby ten pojedynek zakończył się zwycięstwem zawodnika „Orla”, to wówczas cały mecz zakończyłby się remisem.

Punkty dla „Orla” wywalczyli: Radosław Malinowski - 2, Jakub Krzywniak i Jacek Gadziński - po 1.

*

W III lidze MLKS „Victoria” Jelcz-Laskowice zajmuje nadal jedenaste miejsce w tabeli.

W IV lidze rezerwa „Orla” Lizawice zremisowała na wyjeździe z LZS „Orion Branda” II Szewce 9:9 i utrzymała piąte miejsce w tabeli w grupie walczącej o miejsca 5-12. MLKS „Victoria” II Jelcz-Laskowice

(POL)



Archiwum LKS „Orzeł”

Jakub Krzywniak (w niebieskiej koszulce) bliski był pokonania medalisty paraolimpiady

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

Wicelider grupy V traci już cztery punkty do pierwszego miejsca w tabeli

Lider grupy V - „Zorza” Zabardowice - dopiero w doliczonym czasie wywalczył zwycięstwo w pojedynku z „Odrą” Kotowice. Postrachem faworytów jest zespół „Czarni” Sobocisko, który wygrał z dwoma czołowymi drużynami, a teraz zremisował z „Orłem” Święta Katarzyna. Dla „Orla” ten jeden punkt wystarczył do awansu na drugie miejsce w tabeli. Stało się tak, bo „Błękitni” Siedlice niespodziewanie pokonali dotychczasowego wicelidera - „Sokoła” II Marcinkowice. Do walki o awans do klasy „A” włącza się „Burza-Dombud” Chwalibóżyce, tracąc pięć punktów do lidera.

W grupie IV rozegrano mecz derbowy powiatu oławskiego pomiędzy „Burzą” Dębina a „Zalesiem” Wójcice. Nie było niespodzianki i podopieczni Radosława Florka dopisali trzy punkty do swojego konta. Nie doszedł do skutku drugi z meczów derbowych, bo „Piasta” Miłocice wycofano z rozgrywek. Problemy kadrowe okazały się na tyle poważne, że „Piast” nie był w stanie dalej uczestniczyć w rozgrywkach.

Grupa IV

BURZA DĘBINA - ZALESIE WÓJCICE 1:5

Strzelcy: Paweł Siembab - dla Burzy, a dla Zalesia - Rafał Malitowski - 3, Damian Birecki i gol samobójczy.

„Zorza” Zabardowice powiększa przewagę

PIAST MIŁOCICE - POGOŃ KOPALINA 0:3 (VO)

- zespół z Miłocic został wycofany z rozgrywek.

PIAST NADOLICE - KP 99 ŚLIWICE 2:1
DZIADOWA KŁODA - BŁĘKITNI KRZECZYN 2:5
KS ZBYTOWA - GKS II MIRKÓW 4:2
LZS SOLNIKI M. - WKS KĄTNA 9:2
RÓŻANKA W-W - WKS WILCZYCE 1:0

TABELA PO XIX KOLEJCE			
1. KS ZBYTOWA	19	50	77:18
2. RÓŻANKA WROCŁAW	19	47	68:30
3. WKS WILCZYCE	19	42	69:33
4. ZALESIE WÓJCICE	19	37	67:34
5. GKS DZIADOWA KŁODA	19	37	53:53
6. LZS SOLNIKI MAŁE	19	33	59:41
7. GKS II MIRKÓW	19	31	59:38
8. PIAST NADOLICE	19	27	53:65
9. BŁĘKITNI KRZECZYN	19	25	60:57
10. POGOŃ KOPALINA	19	18	44:63
11. KP 99 ŚLIWICE	19	1546:63	
12. BURZA DĘBINA	19	14	33:72
13. WKS KĄTNA	19	10	31:79
14. PIAST MIŁOCICE	19	3	22:95

W czwartek 1 maja o godz.11.00 Pogoń Kopalina zagra z LZS Solniki Małe. W niedzielę 4 maja o godz.11.00 zagrają: Zalesie Wójcice z GKS Dziadowa Kłoda oraz KP 99 Śliwice z Burzą Dębina.

Grupa V

BŁĘKITNI SIEDLCE - SOKÓŁ II MARCINKOWICE 4:0

Gole: Mateusz Nieckarz - 3 oraz Marcin Mazur.

ZORZA ZABARDOWICE - ODRA KOTOWICE 2:1

Strzelcy: Krystian Kozina - 2 - dla gospodarzy, a dla gości - Bartosz Dorczak.

JANKOWIANKA WIERZBNO - ZORZA NIEMIŁ 1:2

Bramki: Radosław Sopata

- dla Wierzbna, a dla Niemila - Grzegorz Ring i samobójcza.

CZARNI SOBOCISKO - ORZEŁ ŚW. KATARZYNA 3:3

Gole dla Czarnych: Hubert Sobótka - 2 oraz Marcel Chajdziony.

POLONIA GODZIKOWICE - BURZA-DOMBUD 1:4

Strzelcy: Wołodimir Roman-skyj - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Bartosz Wysoc-ki, Mateusz Kuś, Mateusz Ilmak i Paweł Bekieszczuk.

INVEST-HOUSE - LOTOS GAJ OŁAWSKI 1:1

Bramki: Dawid Kołtowski - dla Minkowic, a dla Gaju Oław-skiego - Mateusz Grabowski.

PAUZOWAŁ MKS SIECHNICE

TABELA PO XIX KOLEJCE			
1. ZORZA ZABARDOWICE	17	38	57:28
2. ORZEŁ ŚWIĘTA KATARZYNA	17	34	51:40
3. SOKÓŁ II MARCINKOW.	17	33	49:27
4. BURZA-DOMBUD CHWA.	18	33	63:50
5. JANKOWIANKA WIERZ.	18	27	44:41
6. CZARNI SOBOCISKO	17	27	30:28
7. MKS SIECHNICE	16	23	45:39
8. ODRA KOTOWICE	18	22	38:40
9. ZORZA NIEMIŁ	18	22	46:48
10. BŁĘKITNI SIEDLCE	17	19	34:40
11. LOTOS GAJ OŁAWSKI	18	19	34:42
12. INVEST-HOUSE MINK.	17	12	27:48
13. POLONIA GODZIKOW.	18	6	22:69

W niedzielę 4 maja o godz.11.00 zagrają: Zorza Niemil - Invest-House, Odra - Polonia; o godz.14.00: Sokół II - Zorza Zabardowice, Burza-Dombud - Jankowianka, Orzeł - Błękitni, a o godz.18.00: MKS Siechnice - Czarni. (POL)

Klasa „A” seniorów

Grupa III

Wyniki XXIII kolejki, z 27/28 kwietnia

LOTNIK TWARDOGÓRA - POLONIA MIŁOSZYCE 2:3

Bramki dla Polonii: Andrzej Mycka, Przemysław Salamanowicz i Artur Rytwiński.

DEŁUGOŁĘKA 2000 - OLIMPIA BUKOWINKA 3:1
DĄB DOBROSZYCE - CZARNI CHRZĄSTAWA 1:1
WIDAWA BIERUTÓW - WIWA GOSZCZ 2:3
PERŁA WĘGRÓW - POGÓN OLEŚNICA 2:4
KS ŁOZINA - WIDAWA KIEŁCZÓW 3:1
MKP II WRATISLAVIA - KS GRĘBOSZYCE 2:1
ZENIT II M. - SKRA WOJNOWICE 0:3 (VO)
- REZERWA „ZENITU” WYCOFAŁ SIĘ Z ROZGRYWEK.

TABELA POBYTOWE KOLEJCE			
1. POGÓN OLEŚNICA	23	59	106:27
2. KS ŁOZINA	23	56	76:23
3. WIWA GOSZCZ	23	53	81:23
4. CZARNI CHRZĄSTAWA	23	51	79:36
5. DĄB DOBROSZYCE	23	42	52:38
6. WIDAWA KIEŁCZÓW	23	37	52:46
7. SKRA WOJNOWICE	23	35	54:56
8. LOTNIK TWARDOGÓRA	23	30	38:44
9. WIDAWA BIERUTÓW	23	29	47:39
10. KS GRĘBOSZYCE	23	29	40:63
11. DEŁUGOŁĘKA 2000	23	27	44:57
12. OLIMPIA BUKOWINKA	23	21	35:64
13. POLONIA MIŁOSZYCE	23	20	30:58
14. PERŁA WĘGRÓW	23	19	41:74
15. MKP II WRATISLAVIA	23	17	32:71
16. ZENIT II MIĘDZYBÓRZ	23	1	13:103

W następnej kolejce, w czwartek 1 maja o godz. 11.00, „Polonia” Miłoszyce gościć będzie KS Łozina.

Grupa IV

Wyniki XXIII kolejki, z 26/27 kwietnia

RAPID DOMANIÓW - KORONA OSIEK 4:2

Strzelcy: Marcin Chorzępa, Rafał Leoszkiewicz, Rafał Dziębowski i Michał Reszczyński - dla Rapidu, a dla Korony: Veaceslav Burdiu i Maciej Solak.

BURZA BYSTRZYCA - ENERGETYK S. 0:2
BŁĘKITNI PUSTKÓW - SOKÓŁ MARCINK. 0:2
GOŁE: DOMINIK WOŹNIAK I SAMOBÓJCZY.
GKS KOBIERZYCE - SEMAFOR BROCHÓW 0:0
STRZELINIANKA - SPARTA WROCŁAW 6:0
KS ŻÓRAWINA - LKS BROŻEC 3:3
WICHER DOMASŁAW - CZARNI KONDRAT. 1:3
ESTHETIC LUDÓW ŚL. - KOLEKTYW R. 3:0

TABELA POBYTOWE KOLEJCE			
1. SOKÓŁ MARCINKOW.	23	58	66:12
2. STRZELINIANKA STRZELIN	23	56	82:26
3. ENERGETYK SIECHNICE	23	55	90:23
4. KS ŻÓRAWINA	23	51	95:34
5. F.-H. KORONA OSIEK	23	49	66:30
6. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	23	39	49:34
7. SEMAFOR BROCHÓW	23	33	63:48
8. KOLEKTYW RADWANICE	23	30	47:65
9. LKS BROŻEC	23	28	40:55
10. GKS KOBIERZYCE	23	27	53:67
11. BŁĘKITNI PUSTKÓW WIL.	23	26	37:77
12. SPARTA WROCŁAW	23	24	37:89
13. RAPID DOMANIÓW	23	23	32:51
14. CZARNI KONDRATOWICE	23	18	52:71
15. BURZA BYSTRZYCA	23	17	31:54
16. WICHER DOMASŁAW	23	1	14:118

W następnej kolejce, w sobotę 3 maja o godz. 14.00, „Sokół” Marcinkowice zagra z „Esthetic” Ludów Śląski, a o godz. 16.00: „Korona” Osiek z „Wichrem” Domasław.

W niedzielę 4 maja o godz. 16.00 zmierzą się: „Sparta” Wrocław z „Rapidem” Domaniów oraz „Semafor” Brochów z „Burzą” Bystrzyca.

(POL)

„Sobieski” bez awansu do II ligi

SIATKÓKA KOBIET

Finałowy turniej o awans do II ligi

Podopieczne Jarosława Gębarzewskiego zajęły trzecie miejsce w Ozorkowie i po raz trzeci z rzędu nie zdołały awansować do rozgrywek centralnych

Siatkarki „Sobieskiego”jechały na turniej finałowy do Ozorkowa z nadzieją, że trzecie podejście do awansu do II ligi się uda. Nastroje były dobre, bo przed dwoma tygodniami wygrały turniej półfinałowy w Pszczynie, pokonując faworyzowany zespół gospodarzy.

Nie obyło się jednak bez „zgrzytów”. Był problem z finansowaniem wyjazdu. Samorządy - miasto Oława oraz gmina Oława nie wsparły „Sobieskiego”. Trener Jarosław Gębarzewski przez dwa tygodnie musiał znaleźć brakującą kwotę, co udało się mu dzięki życzliwości lokalnych przedsiębiorców. Jednak długo nie było wiadomo, czy oławianki w ogóle pojadą do Ozorkowa. Nie sprzyjało to odpowiedniemu przygotowaniu do najważniejszego turnieju sezonu.

W piątek 25 kwietnia „Sobieski” grał pierwszy mecz z DRS AZS Lublin. Podopieczne Jarosława Gębarzewskiego świetnie rozpoczęły ten pojedynek, wygrały dwa sety: 25:20 i 25:16.



Archiwum MGLKS „Sobieski” Oława

Drużyna „Sobieskiego” wraz ze swoimi wiernymi kibicami po zakończonym turnieju w Ozorkowie

W trzecim secie lublinianki skuteczniej zagrały w końcówce wygrywając 25:19. Czwarty set był emocjonujący. Akademicki dwukrotnie obejmowały kilkupunktowe prowadzenie, ale oławianki doprowadzały do wyrównania. Ostatecznie „Sobieski” przegrał 28:30, choć wcześniej miał piłkę meczową. Tie-break okazał się szczęśliwy dla naszych siatkarek, które wygrały 15:12.

W drugim meczu tego dnia UKS „Piątka” Turek wygrała z UKS Ozorków 3:2.

W sobotę oławianki rywalizowały z drużyną z Turka i był to jeden z najgorszych ich meczów w tym sezonie. Popelniały dużo błędów, co wykorzystywały rywalki. Drużyna z województwa wielkopolskiego wygrała 3:0 (25:15, 25:12, 25:21). W innym spotkaniu DRS AZS Lublin wygrał z UKS

Ozorków 3:0.

Po sobotnich meczach było wiadomo, że o awans do II ligi powalczą zespoły z Lublina i Turka. Zwycięstwo odniosły lublinianki i to one zagrają w przyszłym sezonie w rozgrywkach centralnych.

Ostatni niedzielny mecz turnieju pomiędzy gospodarzami a „Sobieskim” był tylko pojedynkiem o trzecie miejsce. Przy ustalaniu terminów meczów wydawało się, że to spotkanie powinno decydować o awansie do II ligi, bo obie drużyny wygrały swoje turnieje półfinałowe. Oławianki przegrały pierwszego seta 18:25, ale zrewanżowały się w drugim, wygrywając 25:18. Zacięta walka była w trzeciej partii, a „Sobieski” wygrał 27:25. W czwartym secie lepsze okazały się miejscowe (25:22), a o zwycięstwie oławianek zadecy-

dował tie-break (17:15).

„Sobieski” wystąpił w składzie: Barbara Wilk, Oliwia Pawleta, Justyna Baran, Daria Składowska, Paulina Węgrzyn, Magdalena Konon, Anna Butwicka (libero), Aurelia Kraszewska (libero), Magdalena Kania, Weronika Kaczmarek, Zuzanna Frączek, Aleksandra Kozak, Ilona Gancarz oraz Paulina Jewiarz.

*

Przyjdzie jeszcze czas na podsumowanie sezonu, ale pozostał niedosyt. Nie został zrealizowany główny cel - awans do II ligi. Zdecydował o tym jeden sobotni mecz z drużyną z Turka. Warto podkreślić, że oławianki jako jedyne wygrały z późniejszym triumfotorem - DRS AZS Lublin. Wielkie podziękowania należą się też oławskiemu kibicom, którzy przez trzy dni towarzyszyli naszym siatkarkom głośno im dopingując.

JACEK POLASZ

I liga wojewódzka juniorów

AP BRZEG DOLNY - PARASOL WROCŁAW 0:7
BOBRZANIE B. - PIAST NOWA RUDA 3:0
CHROBRY GŁOGÓW - FC W-W ACADEMY 5:1
ŚLEZA WROCŁAW - OLYMPIC JUNIOR 1:2
BIEŁAWIANKA - POLONIA/STAL ŚWIDNICA 0:1
KARKONOSZE JG - MKP WOŁÓW 12:0
PAUZOWAŁ MOTO-JELCZ OŁAWA

TABELA POBYTOWE KOLEJCE			
1. CHROBRY GŁOGÓW	59	95:18	
2. ŚLEZA WROCŁAW	46	94:19	
3. PARASOL WROCŁAW	43	75:24	
4. FC W-W ACADEMY	42	106:24	
5. OLYMPIC JUNIOR	40	77:31	
6. KARKONOSZE JG	35	59:36	
7. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	32	38:54	
8. MKP WOŁÓW	28	46:70	
9. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	22	54:52	
10. MOTO-JELCZ OŁAWA	21	28:74	
11. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	20	27:54	
12. AP BRZEG DOLNY	9	13:85	
13. PIAST NOWA RUDA	4	13:93	
14. BIEŁAWIANKA BIEŁAWA	3	11:102	

II liga okręgowa juniorów

SILESIA-GAJ W-W - POLONIA ŚRÓDA ŚL. 3:2

TABELA POBYTOWE KOLEJCE			
1. SILESIA-GAJ WROCŁAW	50	88:15	
2. BARYCZ MILICZ	50	91:19	
3. POLONIA WROCŁAW	36	64:30	
4. PARASOL II WROCŁAW	35	51:39	
5. UNIA WROCŁAW	33	72:49	
6. POLONIA BIELANY WR.	31	48:23	
7. OLYMPIC JUNIOR II W-W	28	86:51	
8. POLONIA ŚRÓDA ŚLĄSKA	26	68:48	
9. STRZELINIANKA STRZELIN	22	43:77	
10. RAPID DOMANIÓW	19	36:85	
11. BŁYSKAWICA GAĆ	10	32:69	

ORZEŁ PRUSICE I CZARNI JELCZ-LASKOWICE ZOSTALI WYCOFANI Z ROZGRYWEK.

II liga wojewódzka juniorów młodszych

MOTO-JELCZ - CHROBRY II GŁOGÓW 2:2
BRAMKI DLA OŁAWIAN: ALEKSANDER PIOTROWSKI - 2.
JAWORZANKA JAWOR - FC ACADEMY II 0:1
FC ACADEMY III W-W - CHROBRY III 1:1
GÓRNIK NM W. - BOBRZANIE B. 2:2
ŚLEZA II WROCŁAW - PARASOL II W-W 2:1

Piłkarskie nadzieje

MECZ ZALEGEY
BOBRZANIE B. - CHROBRY II GŁOGÓW 3:2

TABELA POBYTOWE KOLEJCE			
1. ŁUŻYCE LUBAN	40	82:23	
2. MOTO-JELCZ OŁAWA	35	55:33	
3. FC ACADEMY III W-W	32	66:30	
4. CHROBRY III GŁOGÓW	31	69:35	
5. CHROBRY II GŁOGÓW	30	53:34	
6. ŚLEZA II WROCŁAW	21	35:35	
7. FC ACADEMY II W-W	21	28:31	
8. OLYMPIC JUNIOR II W-W	20	47:41	
9. GÓRNIK NM WAŁBRZYCH	15	35:62	
10. PARASOL II WROCŁAW	13	23:55	
11. JAWORZANKA JAWOR	11	22:74	
12. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	10	19:81	

IV liga okręgowa juniorów młodszych

KS ŁOZINA - AKADEMIA ORZEŁ J-L 1:0
OLYMPIC JUNIOR IV - MKP WOŁÓW 3:3
PIAST ŻMIGRÓD - WIWA GOSZCZ 7:1
STRZELINIANKA - DZIADOWA KŁODA 12:1

TABELA POBYTOWE KOLEJCE			
1. PIAST ŻMIGRÓD	45	95:10	
2. MKS SIECHNICE	34	81:14	
3. AKADEMIA ORZEŁ J-L	29	66:15	
4. KS ŁOZINA	25	40:32	
5. STRZELINIANKA	22	53:57	
6. BARYCZ SUŁÓW	22	62:28	
7. WIWA GOSZCZ	21	55:44	
8. MKP WOŁÓW	16	37:71	
9. OLYMPIC JUNIOR IV	7	21:102	
10. GKS DZIADOWA KŁODA	3	14:105	

V liga okręgowa juniorów młodszych

SOKÓŁ MARCINK. - TALENT TRZEBNICA 5:0
GOŁE: WIKTOR KĘDRA I FILIP SEIFFERT - PO 2
ORAZ SZYMO KĘDZIOR.
WKS WIERZBICE - POGÓN OLEŚNICA 4:1
GOKIS KĄTY WR. - WIDAWA BIERUTÓW 10:4
LKS CIECHÓW - FMS STRZELIN 3:3

MECZ ZALEGEY
LKS CIECHÓW - GOKIS KĄTY WR. 3:0 (VO)

TABELA POBYTOWE KOLEJCE			
1. SOKÓŁ MARCINKOWICE	26	58:14	

III liga okręgowa trampkarzy

MOTO-JELCZ OŁAWA - FORZA W-W 3:0
PIAST ŻMIGRÓD - AP BRZEG DOLNY 2:1
SOKÓŁ SMOLEC - PARASOL III W-W 1:1
POLONIA ŚRÓDA ŚL. - OLYMPIC JUNIOR II 4:5

MECZ ZALEGEY
MOTO-JELCZ OŁAWA - SOKÓŁ SMOLEC 3:3
BRAMKI DLA OŁAWIAN: BORYS RACIAWSKI - 2
ORAZ BORYS BYKOWSKI.
MECZ ROZEGRANY AWANSEM
PARASOL III W-W - PIAST ŻMIGRÓD 2:1

TABELA POBYTOWE KOLEJCE			
1. PARASOL III WROCŁAW	19	25:8	
2. PIAST ŻMIGRÓD	18	23:4	
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	10	15:9	
4. AP BRZEG DOLNY	9	17:9	
5. OLYMPIC JUNIOR II 9	19:19		
6. SOKÓŁ SMOLEC	5	9:14	
7. POLONIA ŚRÓDA ŚL.	3	17:33	
8. FORZA WROCŁAW	0	6:35	

IV liga okręgowa trampkarzy

ŚLEZA II WROCŁAW - AK. ORZEŁ J-L 4:3
BRAMKI DLA JELCZAN: BARTOSZ DROZD, MEHMET YOSAR I FILIP BŁASIAK.
BARYCZ SUŁÓW - UNIA WROCŁAW 14:0
PIAST W-W ŻERNIKI - ATHLETIC W-W 9:0
POLONIA TRZEBNICA - STRZELINIANKA 2:3
AP OLEŚNICA - SPORTING WROCŁAW 2:5
POGÓN OLEŚNICA - FC II ACADEMY 1:8

MECZE ZALEGEY
AK. ORZEŁ J-L - BARYCZ SUŁÓW 2:2
UNIA WROCŁAW - POGÓN OLEŚNICA 0:2
MECZ ROZEGRANY AWANSEM
SPORTING W-W - PIAST W-W ŻERNIKI 2:1

TABELA POBYTOWE KOLEJCE			
1. SPORTING WROCŁAW	16	16:4	
2. PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI	13	26:6	
3. STRZELINIANKA	10	17:14	

4. FC II W-W ACADEMY	9	18:11
5. ŚLEZA II WROCŁAW	9	19:17
6. AKADEMIA ORZEŁ J-L	8	9:7
7. BARYCZ SUŁÓW	7	33:11
8. PARASOL IV WROCŁAW	6	9:6
9. POLONIA TRZEBNICA	6	16:18
10. UNIA WROCŁAW	6	10:25
11. WKS ŚLĄSK II WROCŁAW	3	7:12
12. AP OLEŚNICA	3	11:18
13. ATHLETIC WROCŁAW	3	7:25
14. POGÓN OLEŚNICA	3	4:28

V liga okręgowa trampkarzy

UKS BIERUTÓW - BURZA BYSTRZYCA 7:6
BRAMKI DLA BURZY: MARCEL BANASZCZYK I FILIP ŻYGADŁO - PO 2, ALAN MUSIAŁ I WOJCIECH DRABCZAK.

MKP WOŁÓW - UKS GM. MIĘKINIA 4:2
MKP WRATISLAVIA - KS ŻÓRAWINA 1:3
POLONIA BIELANY WR. - POLONIA W-W 6:0
FENOMEN LEŚNICA - AP FOOTBALL W-W 0:5
PRESTIGE FOOTBALL - BÓR OBORNIKI ŚL. 5:2
WKS WIERZBICE - OLYMPIC JUNIOR III 1:5

MECZ ZALEGEY
BURZA BYSTRZYCA - WKS WIERZBICE 3:4
BRAMKI DLA BURZY: WOJCIECH DRABCZAK, ALAN MUSIAŁ I GRACJAN SZYDŁOWSKI.

TABELA POBYTOWE KOLEJCE			
1. POLONIA BIELANY WR.	15	24:0	
2. PRESTIGE F.ACADEMY	15	24:9	
3. UKS BIERUTÓW	13	27:17	
4. AP FOOTBALL WROCŁAW	12	25:8	
5. FENOMEN LEŚNICA	9	16:15	
6. KS ŻÓRAWINA	7	7:17	
7. MKP WRATISLAVIA	7	7:12	
8. MKP WOŁÓW	6	13:12	
9. OLYMPIC JUNIOR III	6	9:12	
10. WKS WIERZBICE	4	9:14	
11. UKS GMINY MIĘKINIA	3	9:16	
12. POLONIA WROCŁAW	3	6:20	
13. BÓR OBORNIKI ŚLĄSKIE	1	5:14	
14. BURZA BYSTRZYCA	0	21:36	

VI liga okręgowa trampkarzy

CZARNI J-L - LIDER BORÓW 2:9
KOLEKTYW RADW. - BŁYSKAWICA GAĆ 3:2
BRAMKI DLA BŁYSKAWICY: JAKUB LECHOWSKI I KACPER ŻYCHLIŃSKI.
MKS III SIECHNICE - ŚWITEŻ WIĄZÓW 9:1

MECZ ZALEGEY
ŚWITEŻ WIĄZÓW - AP WIĄZÓW 0:17

TABELA POBYTOWE KOLEJCE			
1. LIDER BORÓW	15	36:7	
2. AP WIĄZÓW	9	30:4	
3. MOTO-JELCZ II OŁAWA	9	18:2	
4. MKS III SIECHNICE	9	25:12	
5. FMS STRZELIN	9	22:11	
6. CZARNI KONDRATOWICE	9	13:3	
7. BŁYSKAWICA GAĆ	6	18:10	
8. KOLEKTYW RADWANICE	6	18:22	
9. AKADEMIA ORZEŁ II J-L	6	6:12	
10. CZARNI J-L	3	7:17	
11. MEODZIK PRZEWORNO	0	4:10	
12. POLONIA JASZOWICE	0	0:31	
13. ŚWITEŻ WIĄZÓW	0	1:57	

III liga okręgowa młodzików

MKS SIECHNICE - MOTO-JELCZ OŁAWA 9:4
PIAST W-W ŻERNIKI - PIAST ŻMIGRÓD 5:3
OLYMPIC JUNIOR II - ŚLEZA II W-W 11:1

TABELA POBYTOWE KOLEJCE			
1. PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI	15	31:12	
2. MKS SIECHNICE	13	23:14	
3. AP OLEŚNICA	9	20:9	

BARAN



(21.03-20.04)

Tydzień przyjemny, zwłaszcza dla urodzonych w drugiej dekadzie. Poprawa finansów pozwoli na małe przyjemności. Sześć doceni twoje wysiłki. Brak czasu na obowiązki domowe sprawi, że trochę je zaniedbasz. Weź się do pracy, a potem odpocznij z bliską osobą.

BYK



(21.04-21.05)

Poczuje się doceniony i lubiany przez bliskich i współpracowników. To sprawi, że sukces będzie gonil sukces. Tydzień dobry na szybkie biznesowe decyzje i podjęcie ryzyka finansowego. Nie licz na łut szczęścia, weź sprawy w swoje ręce. Dobre wiadomości - we wtorek.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Tydzień zacznie się kiepsko - od sprzeczek i nieporozumień z kimś bliskim. Potem będzie coraz lepiej. Zaczyniesz dostrzegać rzeczy, na które wcześniej nie zwracałeś uwagi. Nie są to sprawy istotne, ale mogą popsuć miłe chwile. Ustabilizuje się sytuacja finansowa. Zdrowie - bez zmian.

RAK



(22.06-22.07)

Korzystne warunki w domu i w pracy pozwolą zebrać myśli, skupić się i dokonać ważnych wyborów. Zadowoleni będą zwłaszcza twoi bliscy. W miłości - ożywienie i niespodzianki. W finansach - zamieszanie i kłopoty. Zachowaj spokój i konsekwentnie dąż do celu. Zdrowie - w normie.

LEW



(23.07-22.08)

Zmęczenie i znużenie powinno wkrótce minąć. W przewidywaniu kryzysu pomagaj Koziorożec lub Strzelec. Zaufaj partnerowi w sprawach finansowych, nie zawiedziesz się. Odzyskasz siły i równowagę. Staniesz przed szansą poprawy finansów, ale musisz poczekać.

PANNA



(23.08-22.09)

Zachowaj umiar i rozsądek w finansach, bo możesz się uwikłać w kłopoty. Zdrowie zacznie szwankować w poniedziałek. Najpierw katar, a potem tylko gorzej. Znajdź czas dla siebie i swojego zdrowia, zadбай o odpoczynek. W sprawach uczuciowych nie spodziewaj się zmian.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (188)

Ocalić od
zapomnienia



1

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Romana Drzewińskiego i zrobione było w czasie zbiórki w Ryńku przed pochodem pierwszomajowym w 1963 r. Na zdjęciu widzimy sportowców z Klubu Sportowego Moto-Jelcz Oława. To piłkarze: Tadeusz Lipiński, Zdzisław Lubawa, Tadeusz Wolf, Stanisław Kaziuk, Zygmunt Rychłowski, Zbigniew Lutnik, Roman Drzewiński, i bokserzy: (-) Jarek Jarek i Franciszek Gilewski.

Zdjęcia nr 2, 3 i 4 redakcja otrzymała zdjęcia od mieszkańca powiatu oławskiego. Widać na nich jak załoga Jelczańskich Zakładów Samochodowych uczestniczy



2



3



4

w pochodzie pierwszomajowym w Oławie. Niestety, nic więcej nie wiadomo o tych zdjęciach, po wprowadzeniu przez Edwarda Gierka nowego podziału administracyjnego w Polsce po 1975 roku załoga JZS uczestniczyła w pochodach już w Łaskowicach.

LESŁAW MAZUR

autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”

WAGA



(23.09-23.10)

Skończą się twoje złudzenia. Osoba, którą od dawna darzysz uczuciem, da ci do zrozumienia, że nie jest zainteresowana. Uszanuj to i odpuść, bo jeśli będziesz naciskać, tylko narobisz kłopotów. Skup się na pracy, bo tam czeka wiele wyzwań. Możliwe konflikty i trudne sytuacje, nie daj się ponieść emocjom, a wyjdiesz z tego zwycięsko.

SKORPION



(24.10-22.11)

Najbliższe dni pełne napięcia i niespodzianek. Niespodziewane zwroty akcji i zdarzeń zburzą twój porządek i wprowadzą chaos. Możesz się poczuć nieco zagubiony. Nie martw się o przyszłość, wszystko zmierza w dobrym kierunku. W trudnych chwilach możesz liczyć na wsparcie i pomoc Raka.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Dobry i raczej udany tydzień. Miłe wydarzenia - od piątku do niedzieli. Zwłaszcza sobotę zaliczysz do szczególnie udanych. Pokaż innym, na co cię stać, nie siedź w kącie. W sprawach zawodowych mały chaos. Uda się wyjść na prostą, ale nieprędko. Zdrowie - bardzo dobre.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Musisz bardziej zadbać o swoje zdrowie, zwłaszcza zwracaj uwagę na to, co jesz. Kłopoty z żołądkiem - we wtorek. Zastanów się, co jest przyczyną. Zaczynasz snuć plany wyjazdowe i finansowe. Nie szalej z wydatkami, bo wkrótce dojdą nowe.

WODNIK



(21.01-20.02)

Finanse zdominują twoje życie na cały tydzień. Wciąż będą się pojawiały nowe wydatki, potrzeby, niespodziewane okoliczności. Nie martw się, wkrótce się uspokoi sytuacja. W życiu uczuciowym - niewielkie chmury, spieć, nieporozumienia. Zaczniij walczyć o swoje racje w domu.

RYBY



(21.02-20.03)

Miłość będzie w tym tygodniu najważniejsza. Serce podyktuje wszystkie kroki i rozwiązania. Efekty zadowolą cię i ukochaną osobę. Zapal i entuzjazm utrzymają się przez cały czas. Więcej wrażeń - w sobotę. W niedzielę możliwe odwiedzin.